

X. SPRAWOZDANIE

ZAKŁADU

NAUKOWO-WYCHOWAWCZEGO

OO. JEZUITÓW

W BĄKOWICACH POD CHYROWEM

upoważnionego jako „Prywatne gimnazjum“ do odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw, mających równe znaczenie ze świadectwami zakładów państw. (Reskt. W. c. k. Min. W. i O. z dnia 29. stycznia 1899. L. 1458).

za rok szkolny

1903.

PRZEMYŚL.

Nakładem Zakładu naukowo-wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem.

Z drukarni Józefa Styfięgo 1903 r.



RTi URW
Spr. 18

TREŚĆ:

1. X. Maxymilian Kohlsdorfer T. J.: „Zatopiony dzwon“ G. Hauptmanna a Nietzsche.
Max Kohlsdorfer S. J.: G. Hauptmanns „Versunkene Glocke“ u. Nietzsche.
2. Statystyka Zakładu przez Dyrektora.

„Zatopiony dzwon“ Hauptmanna a Nietzsche.

Pod znakiem anarchii na wszystkich polach umiejętności zrodził się i powstał wiek XX. Bo cóż stoi w ogóle dziś jeszcze stale i niewzruszenie, i nie podlega wątpliwościom, zaczepkom i sporom? Wszak wszędzie widoczne są zmiany i przewroty, rozwój prędko i szybszy od niego upadek, sceptycyzm i powątpiewanie bez końca i granic. Jutro stanie się fałszem i niedorzecznością to, co dziś jest pewnikiem i prawdą. Co dziś przyjmują za rzecz konieczną, stałą i niewątpliwą, odrzuca jutro z równym przekonaniem jako rzecz minioną, przejściową. Wiedza nowoczesna niezależna wypisała niejako na swoim sztandarze owe banalne lecz zarazem rozpaczliwe słowa Du Bois Reymonda: *Ignoramus et ignorabimus*. Szuka się bowiem i bada, szpera i kombinuje, stawia hipotezę na hipotezie, a gdy przyjdzie zebrać owoce tych badań w całokształt wiedzy i wysnuć z nich ostatnie wnioski, otwierają się przed oczyma zdumionych badaczy jakies mroczne tajemnice i bezdenne głębiny, na których widok ograniczony rozumek, pełen otuchy, że jednym zamachem dotrze do jądra prawdy, kapituluje i cofa się w zwątpieniu. Tak upokorzony zwraca się wprawdzie znów na inne tory, szuka innego wyjścia, innego rozwiązania tajemniczych zagadek — lecz nie znajduje go nigdzie.

Do tego więc przyszło, że nam ta wiedza bez Boga na najważniejsze zagadnienia ludzkości nie odpowiedzieć nie umie. Nie pytaj jej o to, po co żyjesz na ziemi, lub jaki twój cel ostateczny, o problemy życia lub stałe i przekonujące zasady dla życia jednostek i ludzkości, bo to są dla wiedzy ateistyczne

niezglobione przepaści, w które nawet spojrzeć nie ma odwagi; sama też przyznać musi szczerze, że patrzy wokoło siebie na kwestye, pytajniki i zagadki, a żadnego rozwiązania dać nie umie. „Gdzież są dzisiaj — pyta się słusznie Dunkmann¹⁾ — uczeni, którzy jeszcze swobodnie wierzą w swoją naukę, owszem, którzy rzeczywiście z przekonania własnego popierają i wyznają jako pewne, zasady o życiu i świecie? Jakaś ponura rezygnacya opanowała umysł. Snadź niema już wielu do tyła naiwnych jak on, rzutki zresztą, badacz z Jeny, Haeckel, którzyby śmieli bez skrupułu przeskoczyć wszystkie zagadnienia świata i chwalić się potem, że je wszystkie rozwiązali“. „Jest to wręcz nieprawdą — czytamy w jednym z najnowszych dzieł religijno-filozoficznych²⁾ — że nam dziś jeszcze imponują prawa, idee i ideały; już niepodobna nam znaleźć ostatecznej prawdy w idealnej uniwersalności pojęć i wniosków i w filozoficznych systemach. Zaczynamy wrzecie przekonywać się o tem, że chcąc znaleźć „prawdę“ bytu w czczych myślach o bycie, dochodzimy do nieprawdy, że obok aktualnej rzeczywistości nie masz takiej prawdy, od którejby rzeczywistość treści swojego życia otrzymywała jako lenno. Ta przepaść między „rzeczywistością“, a jej „poznaniem“, między „światem“ a jego „pojmowaniem“, staje się nam nieznośną. Słowem, rzecz ma się tak: Intellektualizm znaczy tyle co urojenie, utłuda lub fałsz; intelektualizm jest nieprawdą. Jakże więc znaleźć prawdę drogą intelektualizmu, jeśli ta droga jest właśnie nieprawdą? Nie to stanowi jeszcze naszą kompletną niewiadomość, żeśmy dotąd do celu nie dotarli, lecz to, że w ogóle „celu“ szukamy w rzeczach i myślach“.

Tak więc dorobkiem i dziedzicznym spadkiem modernistycznej wiedzy bez Boga są nietknięte problemy, rozpaczliwe pytajniki, zapyłone grzyzy, drogowskazy ku mrocznym a bezdennym przepaściom tajemnie wiodące, bez nadziei rzucenia kiedykolwiek przez nie pomostu i ich wyświetlenia. „Stoimy tedy — mówi Paulsen — przy końcu XIX. wieku wzbogaceni wszystkimi zdobyczami dziejów, opływający we wszystko, czego nam natura

¹⁾ K. Dunkmann: *Moderne Hoffnungslosigkeit in Wissenschaft, Kunst und Moral*. Stolp. 1901. Str. 13, 14.

²⁾ H. Kutter: *Das Unmittelbare. Eine Menschheitsfrage*. Berlin. 1902. Str. 64, 65.

udzielić mogła, a przecież świadomi swej niewiadomości, niepewności i próżni życia umysłowego. Pracujemy i pracujemy, a nie wiemy po co i na co“.

Tę umysłową czezość i próżnię sprowadził właśnie materyalizm, odrzuciwszy wszystko, co dla wierzącego było w życiu ideałem, dla rozumu pochodnią prowadzącą go przez ciemności życia, osłoda w cierpieniu. Te tak pełne znaczenia, powagi i doniosłości wyrazy: Bóg, Opatrzność, nieśmiertelność, wolność woli, dusza, sumienie, obowiązek i odpowiedzialność, zeszyły w oczach wolnej i niezem nie krępującej się wiedzy do marnego zera i mocą jej postulatów skazane zostały na wygnanie z ziemi żyjących jako czeze i urojone pojęcia¹⁾. To zaś, czego uczą niezależne i w nieomylną swą wierzące katedry uniwersyteckie w imię postępu i wiedzy, pożerają chciwie głodne nowości masy społeczeństw i po krótkiej rozprawie z sumieniem adoptują je jako swoją własność. Z początku „bronimy wprawdzie tego, co stare i dawne, ale wiara w nie już osłabła; oburzamy się na nowoczesne prądy i dążenia, które oslepiły na wszystko, co nie jest interesem materyalnym, a przecież i nas krępują te same więzy; silimy się może powstać i podźwignąć, próbujemy ostatnich rozpaczliwych wysiłków w obronie bledniejących w oczach naszych ideałów, ale napróżno! Przeszły już one, przeminęły! Zniknęły nie tylko z naszego czasu, ale także i z serca“.²⁾ Stoi więc dziś wiedza bez Boga nad swoim grobem, własnymi rękoma sobie usypanym. z smętną rezygnacją, tym jedynym rezultatem swych badań i zabiegów.

Na co się pytać, skąd się wzięliśmy, i dokąd idziemy, gdy to wszystko trud daremny, gdy odpowiedzi spodziewać się nie można? Jedna rzecz jest pewna: to, że żyjemy i czujemy potrzebę życia. Uczujmy się zatem dziećmi tej ziemi i zrywajmy róże, póki nie zwiędną. Do takiego przekonania doszła ostatecznie ludzkość wśród tej powodzi niepokojących ją wątpliwości. Trafnie odmalował Schiller rozwój ten w głębokim a wielce poetycznym wierszu *Der Spaziergang*:

¹⁾ Por. pouczający artykuł O. W. Cathreina T. J.: *Die moderne evolutionistische Weltanschauung in ihren Konsequenzen. St. aus M.-Laach* 1903. II. Heft.

²⁾ Kutter l. c. str. 224.

Da zerrinnt vor dem wundernden Blick der Nebel des Wahnes,
Und die Gebilde der Nacht weichen dem tagenden Licht.
Seine Fesseln zerbricht der Mensch. Der Beglückte! Zerriss'er
Mit dem Fesseln der Furcht nur nicht den Zügel der Scham!
Freiheit ruft die Vernunft, Freiheit die wilde Begierde,
Von der heiligen Natur ringen sie lüstern sich los.
Ach, da reissen im Sturm die Anker, die an dem Ufer
Warnend ihn hielten, ihn fasst mächtig der flutende Strom;
Ins Unendliche reisst er ihn hin, die Küste verschwindet,
Hoch auf der Fluten Gebirg wiegt sich entmastet der Kahn;
Hinter Wolken erlöschen des Wagens beharrliche Sterne,
Bleibend ist nichts mehr, es irrt selbst in dem Busen der Gott.

— Wolność! Wolność! woła jednostka, zrywając wszelkie pęta — zbudził się człowiek-zwierzę, samolubna bestya. Symptom życia nie nowy, a przecież nowy! Wszak po wsze czasy, odkąd ludzkość istnieje, wrzała zacięta walka o hegemonię między zmysłową, zepsutą i niższą naturą człowieka a rozumem i jego lepszymi, wznioślejszymi postulatami. W kolei czasów wciąż na nowo odpadał człowiek od swego wysokiego przeznaczenia, a puszczał się na manowce. Atoli jak olbrzymia różnica jest między dawnym poglądem człowieka na swój upadek a dzisiejszem jego pojmowaniem? Dawniej widziano w upadku to, co rzeczywiście w nim tkwiło, to jest zdrożność, zboczenie z prawej drogi. Dawniej widziano w służbie niskich namiętności poniżenie ludzkiej istoty, stworzonej dla wyższych celów; była przytem świadomość własnej winy. Dziś inaczej się dzieje! Wyrazy: wina i grzech wymazano z życia i czynów społeczeństwa; wszystko, czego się natura domaga, jest nie tylko rzeczą dozwoloną i uprawnioną, ale nawet słuszną i godziwą, nie ubliżającą ludzkiej naturze, ale konieczną do jej całości częścią. Wiedza zatem bezbożna dokonała tego, że „grzech“, to straszdyłło zakłócające dawniej spokój sumienia, wygnany został ze świata, jak długi i szeroki. Dziś czuje się człowiek w swem niezaprzeczonem prawie, jako indywiduum wolne, nieodpowiedzialne. Na tej właśnie bezwinności jako na fundamencie zbudował sobie gmach życia człowiek autonomiczny i dyktuje światu swe prawa i zasady. Głosem tysięcznych fanfar dolatują do uszu naszych hejnały na cześć nowego ideału ludzkości, a tysięczne wydawnictwa rozrzucone wśród tłumu, ilustrują w szumnych frazesach i z zachwytem opiewają wierszem i prozą tę zdobycz ostatnich lat. Dziś to nastał upragniony dzień, w któ-

rym człowiek odmieniony po tysiącletniej niewoli, odzyskał stracony żywot i odkrył szczęśliwe kłamstwa minionych wieków.

Literatura nowoczesna, to zwierciadło społecznego życia, jest najlepszym na to dowodem, żeśmy tego obrazu społecznego nie zdjeli z obłoków. Daje się, co prawda, w najnowszych dziełach dostrzedz jakaś tęsknota za czemś lepszym i wznioślejszym, ale są to obrazy tak niewyraźne i zatarte, tak obciążone pyłem i prochem tej ziemi, iż wielkiej nie budzą nadziei. Żąda się kompromisu, bo chce się zostać człowiekiem bez żadnego uszczerbku, czuć się w każdej fazie życia człowiekiem, wyżyć i przeżyć swoją indywidualność a przytem dążyć do czegoś lepszego¹⁾; z tem wszystkim jednak biorą górę barwy ciemne i odstrasające. Przywódcy pięknej literatury są przedstawicielami tego nowego niezależnego i całkiem w doczesności rozplywającego się kierunku i proklamują nowy ideał albo też głośno zawodzą żale nad spodleniem moralnem ludzi w ostatniej dobie. Zmysłowy element erotyczny jest tą przewodnią czerwoną nicią, wijącą się prawie wyłącznie i dominująco przez całą modernistyczną literaturę. W tysiącnych romansach i dramatach, wszędy i wciąż przebija to pełzanie w prochu i kale, to rozdzieranie ropiącej rany społeczeństwa: gangreny moralnej, ten pociąg i ta skłonność do tego, co poziome, podłe i zwierzęce, co trąci alkoholem lub pachnie lazaretem. Treści i wątku myśli dostarczają modernistycznej poezyi głównie zbrodniarze większej miary, bohaterzy moralnie zbankrutowani, postacie pożerające się wzajemną żądzą i chełpiące się bezczelnie z swojej podłości przed światem. Smutne to, ale prawdziwe! Wiara w pierwiastek dobry, tkwiący w naturze człowieka, ta zasadnicza myśl dawnej klasycznej i romantycznej poezyi, ustąpiła dziś miejsca przekonaniu, że człowiek jest li tylko igraszką okrutnego a chytrego losu, piłką w ręku jakiegoś ślepego fatum, że zwierzęca chuć w człowieku jest taką potęgą jego natury, że się jej żaden śmiertelnik oprzeć nie może. Jeśli się zaś kiedyś opisuje walkę między złem a dobrem, dzieje się to zwykle bez nadziei w zwycięstwo dobra, a ostatecznym wynikiem jest przeraźliwy zgrzyt czy ton fałszywy i rozpaczliwy pesymizm. Zola np. rozważa pierwiastek zwierzęcy w człowieku z punktu teoryi dziedziczności. Zda-

¹⁾ Por. np. Kutter: *Das Unmittelbare*. Berlin 1902.

niem jego *la bête humaine* jest produktem naturalnym, atawistycznym popędem skojarzonym z okrucieństwem, żądzą mordy i demoniczną siłą zniszczenia. Tolstoj, Maupassant, Dumas młodszy, Björnson, Ibsen, Strindberg i inni nie mają dość barw, aby jak najjaskrawiej przedstawić zwyrodnienie społeczeństwa. Według ich mniemania wyzwala zmysłowość w człowieku zwierzę z ciężających na niem kajdan i budzi najbrutalniejszy egoizm, który wnet w potworny anarchizm się wyradza. Wnioski i konsekwencye tego wyzwolenia takie, że człowiek staje się najniebezpieczniejszą bestią na ziemi. Nic go już teraz nie powstrzyma, jego jedyną normą i miarą jest popęd niskich instynktów¹⁾

Przewódca całego tego nowoczesnego kierunku jest Nietzsche. On jest teoretykiem wszystkich tych dążeń współczesnych, on ich ostatnim wyrazem. Jego nadczołowiek to bezwzględny okrutnik, nieublagany samolub, który uważa to wszystko za złe i szaleństwo, co dotychczas uchodziło za dobre i cnotę, i uwielbia tylko to, czem dotychczas gardzono, jako rzeczą podłą i występkiem. Zasadą tego nadczołowika „owego zwierzęcia drapieżnego, owej wspaniałej, za łupem i zwycięstwem pożądliwie wałęsającej się jasnówłosej bestyi“ jest: „Nic nie jest prawdą, wszystko jest dozwolone“. Dlatego też „chępli się z wielkiego grzechu, jako z swojej wielkiej pociechy“, bo on winien stać „poza dobrem i złem“ (*Jenseits von Gut und Böse*).

Cóż więc dziwnego, że część ludzkiego społeczeństwa, która zerwała zupełnie z wiarą i moralnością, powitała z zapalem tę nową gwiazdę i ujrzała w nim od razu proroka nowej szczęśliwej przyszłości, że obrała go sobie za wodza i mistrza a jego naukę przyswoiła sobie jako zasady fundamentalne nowego prądu? Przedewszystkiem obrało sobie Nietzschego wodzem młodsze pokolenie.

W Nietzsche widzi ono swą podporę, na której się oprzeć i którą się zastawiać może; widzi pana i zwycięzcę, który pierwszy tak śmiało wskazał i utworował drogę życia, schlebiającą jego niskim instynktom. Tak tedy rośnie i rozwija się w literaturze kierunek nowy, a jego zasadniczym motywem jest ubóstwienie własnego „ja“, używanie i nadczołowieczeństwo.

¹⁾ Cfr. Schultze : *Der Zeitgeist der modernen Litteratur Europas*. Halle 1897 p. 33.

W rzędzie dramatyków, otwarcie proklamujących zasady Nietzschego, stoi na pierwszym miejscu Gerhard Hauptmann ze swoim najślawniejszym dziełem: „Zatopiony dzwon“; baśń dramatyczna. I u nas w Polsce należy ten dramat do najwięcej znanych i lubianych na scenie. Ponieważ zaś większość widzów nie zdaje sobie zapewne sprawy z tego, jakiego kierunku płodem jest ten dramat, sądzimy, że nie od rzeczy będzie zastanowić się nad przewodnią jego myślą.

Głównym bohaterem utworu jest odlewacz dzwonów Henryk, człowiek zaeny i pobożny, kochany od Magdy, swej małżonki i swoich dzieci, ceniony od współobywateli. Żyje on skromnie, z pewnym pietyzmem oddany swej sztuce, którą poświęcił całą na usługi Kościoła.

Ze sto dzwonów z różną, wesołą odlał skrzętnością; „z stu wieź brzmia teraz jego chwałą, jak z czar, tak duszy swej głębokie piękno leją na pola i łąki“¹. Bo też mistrz Henryk, to bogacz, co wiele dać z siebie może. Wkłada on w serca swych dzwonów coś z własnego serca i dlatego brzmia te spiżowe dzieła jego ręki srebrzystemi głosy ponad całą okolicą na chwałę Bożą i na radość ludziom. Prawda, że ludzie go chwala i wynoszą, ale on sam niezadowolony z dzieł sztuki swej; on wie dobrze, że te dzwony nie są tak doskonałe, jak się wydają, że nie odpowiadają jego myśli i ideałom. Czuje bowiem w sobie niejasne wprawdzie, ale silne porywy do czegoś lepszego, wyższego. Nawet jego ostatnie wielkie dzieło go nie zadowala. Ulał dzwon wielki, wspaniały dla kościoła, który budowano wysoko w górach, dzieło wysławione, nienaganne, o dźwięku tak czystym, srebrzystym; „by chóry anielskie śpiewa dzwon mistrza“, tak mówili wszyscy, gdy zawieszony na próbę pomiędzy drzewami, swój uroczysty podniósł głos ku niebu (56). Cieszą się więc wszyscy, że „tak wspaniale będzie dźwięczał w górach“, tylko mistrz nie. Nazwali go szczęśliwym, on jednak czuł się nieszczęśliwym, bo wśród niewymownych udręczeń szukał daremnie urzeczywistnienia swych uczuć, swego ideału. Dlatego też z „ścieśnionem sercem“ postępuje za wozem, kiedy wloką z wielkim mozołem to nowe

¹ G. Hauptmann: „Dzwon zatopiony“. Przekład J. Kasprowicza. Warszawa 1899, p. 57.

arcydzieło po stromych uboczach, po głazach i łozach ponad przepaściami, aby je zawiesić na wieży, dopiero co w górach zbudowanego kościoła. Ale to nie w smak złym duchom i mocom, które zaludniają górskie lasy i szczyty. Z strachem i nienawiścią widzą one, jak nad krawędzią urwiska kościół nowy dumnie ku niebu sterczy, a teraz w dodatku ma ich jeszcze płoszyć i dręczyć ten dzwon-potwór. Rozjątrzony myślą o zemście, najzłośliwszy, najzuchwalszy z leśnych duchów Waldschrat, kiedy wóz nad przepaścią trzeszczał pod ciężarem, schwytał koło, szarpnął, a dzwon hucząc w szalonych skokach toczył się ze skał na skały, aż go pochłonęła toń u stóp góry. Mistrz Henryk zrozpaczony rzuca się za dziełem swoim i spada w przepaść. Ciężko ranny, potłuczony z trudem dowlókł się do polany i wołając o pomoc, padł nieprzytomny na ziemię. Budzi się w świecie fantastycznym, w świecie baśni i czarów. Rozgląda się i niespokojny pyta, gdzie jest, nie wie, czy marzy we śnie, czy na jawie; to mu jest tylko jasnym, że zjawiająca się nad nim postać piękna, złotowłosa, rusalka Rautendelein nie jest mu zupełnie obcą, że o niej marzył, jak o słodkiej, miłej baśni, że jej głos srebrny słyszał, że na dnie duszy jego ten głos wciąż dzwonił, ale wie też, że daremnie usiłował dźwięk głosu tego zakląć w spiz swoich dzwonów:

Jakaś ty słodka! — Zostań! ręka moja
zbożna, a święta ty jesteś! ja ciebie
gdzieś już widziałem... Ale gdzie? o ciebiem
walczył... o ciebie służyłem... jak długo?...
Głos twój pragnąłem zakląć w kruszec dzwonu,
pragnąłem z złotem słonecznego święta
głos ten skojarzyć. Lecz to arcydzieło
nie udawało mi się nigdy... (16)

Z tych słów jasno wynika, że Rautendelein nie jest zwykłą postacią, której rola kończy się na tem, że nieszczęśliwego mistrza krzepi i wybawia od śmierci, lecz że ma symboliczne znaczenie, tak samo jak mistrz Henryk i jego upadek w przepaść, że oboje są przedstawicielami i wyrazem pewnych przez poetę zamierzonych idei. Za takie symboliczne postacie pojmują ich też zgodnie wszyscy krytycy.

Jakie więc mają znaczenie Henryk i Rautendelein i jaki stosunek rusalki do mistrza?

W myśl poety, Henryk jest przedstawicielem całej ludzkości, a zwłaszcza typem genialnego mistrza, w którego duszy wre to wiecznie stare i wiecznie nowe przeciwieństwo między wymarzoną swym ideałem a rzeczywistością; ma on coś wspólnego z naturą Fausta, która go rwie ku wyżynom, która szuka zaspokojenia swych porywów i dążeń nadludzkich. W nim ucieleśniona jest owa tęsknota mistrza za oddaniem tego w rzeczywistości, co w jego duszy tkwi jako ideał, i tem właśnie go dręczy i trapi, że w całej doskonałości wyrazić go w sztuce nie potrafi. Henryk czuje z całą świadomością, przyniatającą go ciężarem głazu, tę tragikę swej mistrzowskiej natury, czuje, że słusznie powiedziała stara Wittich:

On wie najlepiej, czego braknie dzwonom,
wie, że najlepsze mają błędy swoje. (30)

Przekonało go również o tem doświadczenie ostatnich dni. Kiedy bowiem odlał to ostatnie arcydzieło, w które tchnął cały artyzm swego geniuszu, dzwon, według zdania wieśniaków, „śpiewał jak chóry anielskie“. Mimoto i to dzieło nie wytrzymało próby; więc mistrz sam też spadł z wyżyn ideału, ku którym bezskutecznie dążył.

Powtarzam:

nie udało się me ostatnie dzieło...
Z ścieśnionem sercem wlokłem się za nimi,
gdy klnąc i niszcząc pchali dzwon ku wyży,
i, widzisz, dzwon mój stoczył się w głębinę,
w przepaść na jakie sto sążni się stoczył
i leży w stawie... Tam! w jeziorze górskiem
leży ostatni owoc mojej siły
i mojej sztuki... Całe życie moje
lepszego z siebie nie dało owocu
i dać nie mogło... więc je straciłem
w ślad za mem dziełem chybionem... Dziś życie
leży w jeziorze, gdy ja tu przeżuwam
jedynie resztki posępnego bytu... (58)

Ten dzwon, który miał z przeznaczenia mistrza wspaniale dźwięczeć w górach, „dźwięczy niestety tylko w dolinach“. (56)

Złe było dzieło moje! dzwon, co upadł
w otchłań, dla wyżyn nie był on stworzony!
nie byłby dzwon ten budził ech po wirbach. (55)

Dlatego też rozpacza Henryk i chce umrzeć.

Lecz nie! Umrzeć jeszcze nie może, nie może zniszczyć swej mistrzowskiej istoty. Odkąd bowiem stanęła przed nim jego muza Rautendelein, po owem strasznem runięciu w przepaść, i wzmocniła go na duchu, odkąd zbudził w nim dawny głos geniuszu i tam w owej krainie fantastycznej ozwała się żądza twórcza, i on począł stapać, choć na pół we śnie, ku wyżynom swego artyzmu. Nabiera znów otuchy i twórcza jego siła sztuki znów chce działać, lecz nie już, jak przedtem, w dolinach. Głosy starego dzwonu już go nie nęca, już mu one zbrzydły, jak całe jego dawne życie.

Biada! me życie w ten sposób pojęte,
to wzór zgryzoty, skruchy i szaleństwa,
zółci i octu, ciemności i błędu.

Ale ja tak go nie pojmem... Doliny
już mnie nie nęca, ażeby im służyć;
cisza ich wrzącej krwi mej nie ukoi,
jak było ongi! (58)

Jedna myśl go tylko ożywia i podnosi, tęsknota do wyżyn:

Od owej godziny,
gdym był na szczycie, wszystko, co jest we mnie,
rwie się ku wyżom, pragnie wśród błękitów
kroczyć nad morzem sinych mgieł i dzieła
z szczytów jedynie wysnuwać potęgi. (58, 59).

Lecz choć czuje nieprzepartą jakąś tęsknotę za życiem nowem, brak mu jednak jeszcze odwagi tytanicznej do porzucenia życia na nizinach.

Aby żyć dalej, musiałbym odmłodzić,
z gór bajecznego dziwo-kwiecia nowy
musiałbym owoc wydać — o tak, inny,
z innego kwiecia owoc. W sercu mojem
musiałbym znowu uczuć siły rzeźwość,
jędrność w ramionach i żelazo w żyłach,
i do nowego rzutu, do nowego,
niesłychanego dzieła rozszalałą
żądze zwycięzcy!

A że ja, będąc takim, jakim jestem,
wykonać tego nie mogę, więc więdnę. (59)

W tej krytycznej chwili staje znów przed jego śmiertelnem łóżem wybawicielka, Rautendelein, która mimo przestrogi Nickelmana ulega skłonności ku nieznanomemu człowiekowi. Pocałowaniem oczu jego otwiera jego źrenicę i teraz poznaje ją, widzi jej wzrok promienny i czuje w sobie tę siłę twórczą, o której dopiero co marzył; moc ciała i ducha wraca.

Zjawisko słodkie,
dla mnie w ostatniej zesłanej godzinie!
Różdżko kwitnąca, gdzieś w dalekiej wiosnie
zerwana Boga ojcowską prawicą!
Dziecię swobody!
O ślepy byłem! dzisiaj, pełen światła,
mocą przeczucia po ten świat twój sięgam.
Tak! w miarę tego, jak cię wchłaniam w siebie,
jak się upajam tobą, zagadkowy,
luby obrazie, uczuвам, że widzę! (68).

Coraz potężniejszym strumieniem tryska w nim poczucie siły i żądza działania; rusalka uzdrawia go zupełnie i teraz już chce żyć naprawdę.

Cóż to się ze mną zdarzyło?... Z jakiego
snu się ja budzę? Jakiego poranka
wciska się słońce przez okno otwarte,
rękę mi złocąc! O ranne powiewy!
Jeśli, niebioso, waszą to jest wolą,
jeśli ta siła, co działa przezemnie —
to płomieniste, nowe wrzenie w piersi
zrodziło-li się na znak waszej woli,
to chciałbym znowu, raz jeszcze powstawszy,
na drogę zejścia zwrócić swoje kroki,
raz jeszcze pragnąć, dążyć, mieć nadzieję
i tworzyć, tworzyć... (70).

Urokiem rusalki uwiedziony, opuszcza Henryk żonę i dzieci, a idzie za nią w góry, gdzie na nowo ma rozwinąć odzyskaną twórczość i wraz z nią rozpocząć nowy, szczęśliwy żywot.

Przypatrzmy się temu odmienionemu mistrzowi, jak tam wysoko w górach uprawia swoją sztukę. Pod wpływem rusalki stał się Henryk jakimś innym zgoła człowiekiem, jakimś kulturregerem, którego zadaniem jest dać początek nowej kulturze, stworzyć nową religię i nową sztukę.

Jakże wygląda ta religia przyszłości, która ma ludzkość odnowić i uszczęśliwić? Stajemy tu niewątpliwie u jądra dramatu i jego przewodniej idei, której charakterystycznym odbiciem i wyrazem jest nowoczesna oświata. Tą ideą jest walka dwóch z gruntu przeciwnych sobie obozów, starego chrześcijańskiego i modernistycznej religii *fin de siècle*, której autor w tym dramacie chce stanowczą wywaleczyć przewagę. Ta walka jest kluczem do zrozumienia i rozwiązania tego zagadkowego dramatu.

Człowiek żyjący w dolinie (*Talmensch*) i żyjący w górach (*Höhenmensch*), dzwon zatopiony w górskim jeziorze i dzwon nowy, brzmiący wysoko w górach, są to przeciwieństwa i kontrasty, ścierające się z sobą i walczące o swą egzystencję. Henryk, dawny człowiek doliny, już nie istnieje; wszak nie udał mu się ostatni dzwon i nie podobał się dyssonans jego głosu. Odkąd dzwon zatopił się w jeziorze, obrzydło mu wszystko; duszno mu w ciasnej i parnej atmosferze nizin, już go nie zadowalają stare a banalne zapatrywania i ideały ziomków; rzuca tedy je wszystkie, opuszcza dom i rodzinę, wspina się na wyżyny, żeni się z rusałką, i jako człowiek wyżyn, rozpoczyna szczęśliwe życie. Zrzucił z siebie wszelki przymus zewnętrzny, zerwał wszystkie więzy praw i moralności, ścieśniających i krępujących jego swobodę; Żyje odtąd wolny jak ptak w powietrzu.

Jestem uzdrowion — tak! i odnowiony...
Dziś to po wszystkim czuję — po mej piersi,
co się tak zrywa do rozkosznych, siły
pełnych oddechów, przyczem tak mi błogo,
jakby się wiosny cisnęła potęga
do mego serca... Czuję po żelaznem
ramieniu mojem, czuję po tej ręce,
co, jak krogulcze szpony, ku powietrznej
tak się otwiera pustce i zamyka,
niecierpliwości pełna, pełna żądz
twórczego czynu! (85)

W tych górach, gdzie mieszka swoboda i wolność, zakłada
kuźnicę i nowy dzwon odlewa,

Z przecudownego kruszcu dzwon grający,
który sam z siebie wysnuwa swe dźwięki. (87)

Pomaga mu w tem dziele Rautendelein, która zewsząd znosi kochankowi skarby gór i ziemi, kryształ, klejnoty, złoto dyamenty; służą mu elfy, karły górskie, waląc młotami w kowadła; pracuje dla niego i Nickelmann i Waldschrat, choć z wściekłą zazdrością w sercu na widok szczęścia mistrza. Wszystko ma na swoje skinienie, bo też to dzieło jedyne w swoim rodzaju, dzieło przynoszące spokój i szczęście, wolność i swobodę nie tylko jemu, ale i całemu światu. W jego szczęściu ma mieć udział ludzkość cała, jej poświęca on całą swoją siłę i geniusz twórczy. On pragnie

na tej wyżynie
nowy położyć fundament — zaprawdę!
nowy fundament pod nowy przybytek! (87)

Ten nowy przybytek szczęścia, otwarty na oścież dla całej ludzkości, ma według myśli Henryka zastąpić stary porządek świata, chrześcijaństwo. Nie dziw przeto, że taranem nienawiści w nie godzi i przedstawia je w poniżającym świetle jako coś uwłaczającego godności człowieka. „Ohydne plemię!“ — woła Waldschrat,

Nic mnie tak zgrozą nie napęlnia zgoła
jak kiedy widzę budowę kościoła,
a i te dzwony przekłęte! (7)

Najostrzejszą krytykę i potępienie religii chrześcijańskiej, którą chce Hauptmann ręką mistrza Henryka pogrzebać, kładzie w usta starej Wittich :

Przestańcie

Znam ja te wasze kazania... Wiem dobrze:
Zmysły to grzechy, a ziemia to trumna;
błękitne niebo to wieko na trumnie;
gwiazdy to dziurki, a słońce to znowu
wielka jest dziura do patrzenia w przestwór.
Światby zaginął, jeśliby nie było
księży, a Pan Bóg to jest strach na wróble.
Różgi trza na was; wywłoki jesteście
i na tem koniec. (31)

Dlatego też pszczołka jest w niełasce u niej, „że воск na świece daje do kościoła“ (2).

Takie i tym podobne ataki przypuszczają duchy leśne na chrześcijaństwo. Że to nie są tylko czeze wyrazy pogańskiego świata bajek, lecz słowa wypowiedziane na seryo, dowodzą tego zasadnicze myśli dramatu i różne wynurzenia Henryka. Tak porównywa on chrześcijaństwo z szarym obłokiem,

Co nas przygniatał całą długość zimy (89),

albo z dzwonem sklejonym sztuką motłochu z pychy, żółci złości i zła wszelkiego, na to, aby wydzwaniał pieśń na cześć głupoty (96). Stosownie do celu wybrał też autor takich reprezentantów chrześcijaństwa, którzy je tylko w pogardę podają, jak np. ów proboszcz, postać na pół komiczna, człowiek dość ograniczony, którego ostatnim argumentem jest stos, zapalony dla czarownicy i kacorzy.

Jeden z krytyków niemieckich¹⁾ zauważa, że słuszność wymagała, ażeby zaczepiony chrystyanizm pojawił się w dramacie w jakimś przedstawicielu godnym, jakich historia wskazuje — niech wtedy okaże się, po czyjej stronie słuszność.

Zdaniem naszym, dysputa polemiczna z takim św. Tomaszem z Akwinu, lub z Mallinekrotdem, byłaby dla mistrza Henryka zbyt wielkim zaszczytem, a zarazem bezowocną, dla tej prostej racyi, że ten założyciel nowej religii nie pojąłby zgola doniosłości, choćby najwięcej przekonywujących argumentów. Dlaczego? Postać mistrza Henryka sprawia na nas wrażenie, że mamy do czynienia raczej z umysłowo chorym fantastą i marzycielem, którego żaden rozsądny człowiek na seryo nie bierze. Henryk należy właściwie przed forum psychiatry i pod opiekę lekarza. Przeczytajmy tylko w całości ustęp, w którym Henryk marzy o nowej religii, a doznamy z pewnością tego, a nie innego wrażenia. Mamy tu na myśli ową obszerną scenę, w której pleban i Henryk, człowiek dolin i wyżyny, rozbierają i przeciwstawiają w żywych kontrastach swoje własne a wzajem sobie przeciwne zasady i zapatrywania. Henryk wita zrazu księdza z radością, gdy go w nowej pracowni ujrzał; sądził bowiem, że i jemu zachciało się być „oświeconym, wolnym“.

¹⁾ Schneidewin: *Das Rätsel des G. Hauptmannschen Märchendramas „Die versunkene Glocke“ und seines märchenhaften Erfolges.* Leipzig, pag. 52.

Nie spodziewałem się, że was pierwszego
powitam tutaj, na tem spornem polu
mego działania... Podwójnie się cieszę :
Widać to przecież, że moc posiadacie
i powołanie, miłość... Silną pięścią
rwiecie mordercze powrozy urzędu,
aby uciekać precz od służby ludzkiej
i szukać Boga!... (83)

Następnie opisuje mu swoją nową świątynię :

Mówię o tem drzewie,
co jest, jak owa wieczorna, kwitnąca
chmurka, gdyż na nie bóg Freir dziś spłynął.
Dziwnie głębokie, przerozkosne szумы
leją się na was, gdy pod niem stoicie ;
zbieraczy miodu niezliczone roje
krążą z żądlivym pobrzękiem naokół
wonnego kwiecia! Czuję, że dziś jestem
jak to drzewo! Jak w gałęzie jego
tak też bóg Freir spłynął w moją duszę
i ta od razu spłonęła kwieciem!
Niech się więc pszczoły gromadzą spragnione.

KSIĄDZ.

I owszem... dalej!... chętnie was posłucham,
chełpcie się tylko — wy i wasze drzewo,
ale u Boga, czy owoc dojrzeje?

HENRYK.

Tak, przyjacielu! Cóż nie jest u Boga?
Dwadzieścia sążni w przepaść on mnie strącił
i on mnie podniósł, że dziś oto kwitnę!
Z niego kwiat idzie i owoc i wszystko!
Lecz wy go proście, aby błogosławił
latu!... Zaprawdę! to, co rośnie we mnie,
godne jest tego, by się rozwinęło,
godne, ażeby dojrzało. Wierzajcie!
Nigdy o lepszem nie myślałem dziele :
Z precudownego kruszcu dzwon grający,
który sam z siebie wysnuwa swe dźwięki.
Gdy dłoń, jak muszlę do uszu przyłożę
i nadśluchuję, to pieśń jego słyszę —
gdy zamknę oczy, najczystsze wzoru
kształt mi za kształtem staje tak wyraźnie,
że tylko chwycić rękami. Patrzajcie!
Tego, co dzisiaj przypadło mi w darze,
śród niewymownych szukałem udręczeń,

kiedyście mistrzem zwali mnie szczęśliwym
a dzisiaj jestem szczęśliwym i mistrzem! (86, 87)

Kiedy zaś pleban, jako człowiek praktyczny, żąda od
mistrza, aby go dokładniej pouczył o istocie i własnościach tego
nowego dzieła, wpada ten w ekstazę, i z wielkim zapamiętaniem de-
klamuje o nowym religijnym systemie:

Jak chcecie,
Zwizcie me dzieło, które sam nazwałem
dzwonem grającym. Lecz wiedźcie to jedno:
Zaden tum jeszcze nie miał w swej dzwonicy
Dzwonu o takiej wszechpotędze dźwięku,
równającego się pramocą swoją
grzmotom wiosennym, które lutnym rykiem
wstrząsają przestwór ponad pół zielenią;
niechaj więc głosem piorunowych trombit
do zamilknięcia zmusi dzwony wszystkich,
wszystkich kościołów i potem, w tryumfu
ton uderzywszy, niech obwieszcza światu,
że się dlań nowe narodziło światło.

* * *

Pramatko słońce! twe i moje dzieci,
wychodowane mlekiem twoich piersi,
i te z brunatnej wywiedzione ziemi
przez ten wieczysty strumień karmiodajnej,
cieplej ulewy: odtąd one będą
wyrzucać z siebie przeradosne hymny
ku twym jedynie promienistym torom,
w górę, ku niebu!... Wreszcie, jak w tej ziemi,
co, wczoraj jeszcze w szary śnieg zasnuta,
dzisiaj miękkiemi zieleńieje łany,
tak chęć poświęceń wzbudziłeś i we mnie,
cały się tobie poświęcau, o słońce!

* * *

O dniu światłości, w którym po raz pierwszy,
z hał marmurowych mej kwietnej świątyni,
rozbudzający wyszedł grzmot, — o święty
dniu, w którym z wnętrza szarego obłoku,
co nas przygniatał całą długość zimy,
upada znowu szumny deszcz klejnotów,
po które sięga milion rąk spragnionych,
aby, spalone czarodziejską siłą
tych drogocennych kamieni, od razu
ponieśe do chat swych te skarby bogate:

a tam, jedwabne chwyciwszy chorągwie,
które czekają na nie — ach! od kiedy? —
idą pielgrzymką słoneczni pielgrzymi,
na wielkie święto.

* * *

O księżę! to święto!

Znacie przypowieść o zbłąkanym synu:
to matka-słońce gotuje to święto
swym marnotrawnym dzieciom. Ogarnięte
powiewających chorągwi szelestem,
tłamy te spieszą do mego kościoła!
I ten cudowny dzwon mój, dzwon grający,
dźwięków wabiących słodkim dźwięczy żarem,
że każde łono łąka radosnym bólem:
pieśń zapomnianą śpiewa i przebrzmiałą
pieśń stron ojczystych, kołysankę lubą,
z baśni głębokich zaczerpniętą źródeł —
wszystkim tak znaną, a niewysłuchaną...
A gdy rozpocznie tajemniczo, tęskuie
i boleściwie rozbrzmiewać bolesnią
pieśni słowiczej, to znów rozgruchanych
gruchem gołębi, wówczas piersi ludzkich
pękają lody; wówczas gniew i zawiść,
złość i ból we łzach topnieją gorących. —
I tak stajemy wszyscy u stóp krzyża
i, we łzach jeszcze, radosne wznosimy
hymny do góry, gdzie — wreszcie! słoneczną
zbawiony mocą w wszystkich czasach wiosny
zstępuje ku nam promienny, wieczystej
pełen młodości, usmiechnięty młodzian. (89—91)

Wobec tego ze zdziwieniem czytamy wyrazy uniesień wielu krytyków, którzy w tym pobrzęku słów chcą widzieć głębokie i wzniosłe prawdy, tę nadętość i grę słów witają jako przejawy prawdziwego geniuszu i zapowiedź nowej ery oświaty i sztuki, a co najdziwniejsza, porównywują tego fantastę z Faustem, i obok niego go stawiają. „W wspaniałych, z elementarną siłą (!) i rzetelną pięknoscią rozlewających się potokach wymowy Mistrza Henryka — pisze Flach¹⁾ — odzywa się potężnie Faustowski (?) tytanizm, przed którym z przedstrachem żegnają się ludzie zwykłej miary, których przedstawicielem jest w tej scenie proboszcz“.

¹⁾ J. Flach: „G. Hauptmann“. *Przegląd polski* 1897. p. 63.

I dalej mówi¹⁾ „Niewątpliwie rozmowa Henryka i księdza należy do najwspanialszych (?), najpotężniejszych ustępów, jakie wydała z siebie poezja nowoczesna, niewątpliwie tytaniczne porywy ducha ludzkiego wyrażone są w niej potężnie i dobitnie“. Rydel²⁾ nazywa cały ustęp „wspaniałą tyradą, w której nie wiedzieć, co piękniejsze: czy rozpędowa siła liryki, czy barwność i świeżość poetyckich obrazów“, i zalicza tę tyradę do najświetniejszych (!) wierszy w niemieckiej współczesnej poezji; „jest w niej silny i szczery krzyk duszy wielkiej, szlachetnej i dumnej, która się rwie ku światłu, w przyszłość, do nowych prac i nowych celów.“³⁾

Że niejeden wiersz w całej tej długiej tyradzie jest piękny i udatny, nie przeczymy, ale prawdziwie wielkiej siły i Faustowskiego tytaniczności doprawdy dopatrzeć się trudno. Przedewszystkiem i na pierwszym miejscu żądać musimy od takiego Fausta i tytana jasności poglądów, celu, dla którego walczy i który chce osiągnąć, a tu mamy słowa, słowa, i to nie mówiące słowa, Świadomości dróg, prowadzących do celu, konkretnego uchwytanego ideału niema. Porównajmy tylko tego Henryka z Faustem, który przecież wogóle jasno widzi, o co walczy, któremu wiadomym jest cel dążeń — a ujrzymy jasno różnicę.

Wszystko tu jest marzycielskiem rojeniem. „Napróżno wy ciąga człowiek z tą ziemią związany, ku temu ideałowi swe ramiona; w najlepszym razie wyłoni się zeń jakieś *fata morgana*. jak ono wyzwolenie rodzaju ludzkiego od wszelkiego cierpienia i zła, które Henryk uważa za możliwe wtedy, gdy kult słońca zajmie miejsce chrześcijańskiej religii“.⁴⁾ I cóż ostatecznie ma znaczyć ów nowy kult słońca, to „powszechne święto słońca“, które ma być zaprowadzone? Jakie znaczenie ma mieć słońce wogóle dla tej religii przyszłości?

Pramatko słońce! twe i moje dzieci,
wychowane mlekiem twoich piersi
odtąd one będą
wyrzucać z siebie przeradosne hymny
ku twym jedynie promienistym torom;

¹⁾ ib. p. 65.

²⁾ *Biblioteka Warszawska* 1897, tom III., p. 84.

³⁾ ib. p. 84.

⁴⁾ Fremuth! *Bim! baum- Ein Beitrag zur Klärung des Urteils über G. H. Uptmanns: „Die versunkene Glocke“*. Berlin, p. 26.

cały się tobie poświęcam, o słońce! (89)

lub :

Słońce ja jestem podrzuconem dzieckiem,
co tak bezwładnie — licha garstka nędzy —
rwie się ku swojej macierzy. (139).

a potem kończy wykrzyk umierającego Henryka :

słońce, słońce nadchodzi!

Czy tu mowa o rzeczywistem słońcu, które żąda od nas czci i wdzięczności za to, że udziela nam światła, ciepła i życia? Czy może ludzkość w tej religii przyszłości ma zamiast Boga, sumienia i etycznych zasad postawić naturę ze słońcem, jakby jej środowiskiem, jako normę i przedmiot czci i uwielbienia? Słusznie tedy można zarzucić tu z Freimuthem:¹⁾ „Gdyby ten nieszczęśliwy odlewacz dzwonów, mimo rzekomego uzdrowienia przez rusałkę, nie dawał oczywistych znaków silnego wstrząśnienia mózgu, toby sobie może przypomniał, że to kochane słońce już przed tysiącami lat było dla szukającej Boga ludzkości przedmiotem adoraćcy. Ta myśl zatem nie może mieć żadnej pretensyi do jakiejś nowości. Gdyby atoli poeta zamierzał na seryo w tej dobie tak pełnej walk i wątplień religijnych szerzyć propagandę tego prastarego, lubo wzniosłego, lecz pogańskiego pojęcia o Bogu, musielibyśmy go uważać za dziwaczne marzyciela; idealistą nie byłby on nigdy“.

Czy też może ma być słońce symbolem umysłowego światła, które płynie z wyższego i pełniejszego poznania rzeczy, czyli ma nam przedstawiać niezależny i w najwyższym stopniu oświecony rozum, który sam jeden zdoła kierować ludzkością i prowadzić ją do najwyższej doskonałości? Lecz jakążę wtedy rolę odgrywać ma Pan Bóg, którego Henryk tak często wspomina, w owym słonecznym systemie, jeśli samo słońce wystarcza? Jak rozumieć wtedy owe entuzjastyczne zwroty:

Otwórzcie okna: światła nam i Boga! (83)

albo :

Tak, przyjacielu! cóż nie jest od Boga?
Z niego kwiat idzie i owoc i wszystko!

¹⁾ l. c. p. 26.

Cóż znaczą dalej w tym kulcie słonecznym owe, pogańskie bogi dawnych Germanów, wprowadzane przez Henryka bez żadnego umotywowania? Co znaczy ten bóg Freir, który zstąpił do jego duszy (86), albo Balder, którego ogień z jego żreńcy wyziera? (82). Ten brak jasności, ta gmatwanina, zestawiająca razem Boga, Zbawiciela, Krzyż i Światło ze słońcem, Freirem, Balderem i t. p. dowodzi najlepiej, że nie mamy do czynienia z jakimś tytaniem, Faustem, ani nawet z prawdziwym idealistą, lecz z chorym fantastą.

Spróbujmy teraz na podstawie dalszego przebiegu akcyi wyjaśnić fundamentalny dogmat nowego systemu religijnego, tak, jak go wymarzył Henryk i przedstawił nam w swej ekstazie w owej bajecznej krainie; wyjaśni się tym sposobem dokładniej zasadnicza myśl, służąca za podstawę tego dramatu.

Przypatrzmy się najpierw drugiej głównej postaci, rusalce Rautendelein i jej stosunkowi do mistrza. Kto ona? Poeta chce ją mieć „sylfidą“, obdarzoną czarodziejską siłą. Mimo to nie możemy w niej, jak chce Helmer,¹⁾ „dostrzedz owej pełnej życia, poetycznej niemieckiej rusalki“, lecz raczej widzimy istotę bardzo do zwykłych kobiet zbliżoną. Słusznie zarzuca Freimuth,²⁾ że istota ta nie powstała z poezyi ludowej, podobnie jak „piękna Melusine, Undine lub też Loreley“, lecz że swój artystyczno-mityczny byt zawdzięcza tylko mózgowi poety XIX. wieku. Łatwo odrazu zgadnąć, że Rautendelein wprowadza poeta umyślnie jako postać symboliczną, i że służy mu ona do wyrażenia pewnej jego idei.

Tą podstawową idea, nie jest nic innego, jak zasada wolności, która wybija się ponad wszelkie boskie i ludzkie prawidła, odrzuca wszystko, co ją ścieśnia i krępuje.

Henryk nie mógł pierwiej żyć jako człowiek wyżyn i nadczłowiek, jako geniusz, dopóki się nie połączył z rusalką. Tej przeto indywidualnej wolności, temu nowemu artyzmowi i życiu dla sztuki poświęcił wszystko. Już go teraz nie obchodzi ta „stara księga, do której przykuta jest ludzkość w nizinach“, t. j.

¹⁾ Helmer: *Das symbolische in G. Hauptmanns Märchendrama „Die versunkene Glocke“*. 2. Aufl. Breslau 1897, p. 10.

²⁾ l. c. p. 20.

Pismo św. i jego prawdy, nie zna już granie moralności, opuszcza żonę i dzieci: tak czyni, bo jest symbolem modernistycznego geniuszu, który ma święty obowiązek strzedz swej wolności osobistej, o sobie tylko myśleć i pamiętać, choćby i przez to miał zrujnować szczęście drugich. Wie on wprawdzie dobrze o tem, że przez tego rodzaju nowe życie wydziera życie najdroższym osobom, wie, że „żona tęski i dziecieczki wciąż tylko piją łzy matki“ (93) — ustąpić mu jednak nie wolno.

Wyrzec się tej wszetecznej miłości ku rusalce, znaczyłoby wyrzec się samego siebie, ścieśnić swą wolność, czyli byłoby to występkiem, ponieważ to tylko może on uznać za dobre, co mu do osiągnięcia celu dopomaga. Widzimy, że Hauptmann ten sam problem, który w swoim utworze *Einsame Menschen* tylko napomknął, tu w „Zatopionym dzwonie“ przeprowadza z całą konsekwencyą. I w owym weześniejszym jego utworze mamy „człowieka wyżyn“ w Janie Vockerat, który dlatego czuje się nieszczęśliwym, że oddana mu całym sercem żona, nie może myślał swoją podążać za nim w jego naukowych badaniach: nie może pojąć i doścignąć polotu jego myśli. Wszystko to: podziw, zrozumienie, zdrowy sąd, znajduje dopiero w poźyciu z rosyjską studentką, Anną Mahr. Przy niej nabiera on zarazem nowej sprężystości i energii do wykonania swego wielkiego dzieła, nie troszcząc się o to, że tym sposobem gubi rodziców i żonę. Poprzedniczka rusalki Rautendelein, Anna Mahr, widzi wprawdzie dobrze, że jej uporezywe przebywanie w obcym domu podkopuje szczęście i spokój rodziny, że miłująca Jana żona, ta ofiara jej egoizmu, z dnia na dzień w oczach niknie — lecz to wszystko jej nie wzrusza. Zostaje, i coraz silniejszymi i nowymi więzami krępuje serce Jana. Gdy zaś w końcu zmuszona, ustępuje z domu, to i Jan szuka zrozpaczonej śmierci w głębinach jeziora.

Przewodnią zatem idea jest w obydwu dramatach ta sama. Tylko Jan nie odważa się jeszcze na ostatni krok w kierunku wolności — szuka wybiegu w samobójstwie. Jego godny następca Henryk jest bardziej konsekwentny, zrywa zupełnie ze sposobem życia ludzi dolin i żyje w górach z rusalką w wolnej miłości, oddany wolnej sztuce. Nowy Kościół, jego ręką zbudowany, w celu uszczęśliwienia własnego i całej ludzkości, ma za fundamentalny dogmat: *Jenseits von Gut und Böse* — życie nadczłowieka.

W nim ma ludzkość zrodzona do swobodnego życia, być uwolnioną od kajdan chrystyanizmu, od trzymania w karbach namiętności. „Dźwięk wiosenny nowego i cudownego dzieła swego ma wstrząsnąć przestwór cały i zmusić dzwony wszystkich kościołów do zamilknięcia (89): śpiewać ma pieśń zapomnianą i przebrzmiałą, pieśń stron ojezystych, kołysankę lubą (90). W tej nowej religii nie będzie różnicy między złem a dobrem, nawet Chrystus, który kiedyś świat zbawił na krzyżu, teraz zstąpi z niego, bo w tej krainie pokoju i szczęścia niema miejsca na krzyż i cierniową koronę; ten Chrystus umierający przemieni się w młodziana promiennego, uśmiechniętego (91).

Ten wspaniały stan rajskiej szczęśliwości ma niestety ku rozczarowaniu wszystkich ludzi nastąpić dopiero w przyszłości a nawet sam Henryk nie dojrzał jeszcze na tyle, aby pierwszy mógł bez przeszkody używać tego najwyższego szczęścia. Proboszcz, który go odwiedził w górach, aby owcę zbląkaną przyprowadzić do owczarni i oddać strapionej rodzinie, widząc, że wszystkie nalegania i prośby są bezskuteczne, — grozi mu strasznymi wyrzutami sumienia, mówi, że nadejdzie dzień taki, w którym pośród mar swoich „przeszyje cię strzała pod samem sercem i ni żyć ty będziesz, ani też umrzesz i przeklinać będziesz siebie, świat, Boga, swe dzieło i wszystko;” (96) „że ów dzwon, ten dzwon, co przepaści żądny, padł w bezdnie i leży w jeziorze, ozwie się na pewno.“ (97) I proboszcz miał słuszość. Henryk odtąd jest niespokojny, zaczyna tracić wiarę w siebie i w dzieło swoje. Wprawdzie pracuje od rana do nocy z karłami, ale dzieło nie postępuje tak rażno naprzód, jakby chciał, stąd też zadowolenia prawdziwego znaleźć nie może. Straszne sny go dręczą i obawa wstępuje w serce. Raz jeszcze powstaje, aby obronić się przed mieszkańcami doliny, którzy wdarli się na góry, chcąc ukarać i wypędzić go za to, że wzgardził religią przodków i ich obyczajami. Silną dłonią ciska odłamy skał na napastników i odpiera ich. Nowa otucha wstępuje w niego — wtem dolatuje go nagle jęklivy dźwięk dzwonu, dźwięk znany mu, straszny. To stary zatopiony dzwon odezwał się. Coraz głośniej rozbrzmiewa dźwięk dzwonu, a jękowi wtóruje straszny głos sumienia w duszy Henryka. Już teraz pokoju znaleźć nie może. Spełniła się przepowiednia proboszcza. — Strzała skruchy przeszła go. — I cichutko, jak widmo dwie małe postaci pną się

zwolna pod górę. To jego dzieci. Ciężki dzbanuszek dźwigają z trudem. Przynoszą mu łzy matki i pozdrowienie od umarłej, która leży na dnie jeziora górskiego. I znowu dolatuje go dźwięk dzwonu z przepaści, tylko groźniej, straszniej i chwytą go żal, rozpacz. Sumienie się odzywa głosem strasznym i wtedy cała jego wściekłość zwraca się przeciw rusałce. Odpycha ją od siebie. przeklina ją, siebie i dzieło swoje:

Nienawidzę ciebie!

Pluję na ciebie! precz ty! precz upiorze!
precz czarownico! precz przeklęty duchu!
precz! precz! przekleństwo na ciebie i na mnie
na moje dzieło i na wszystko! (126).

W tej cudownej, arcypoetycznej scenie wyraził Hauptmann tę głęboką prawdę, że nie ujdzie to bezkarnie, gdy człowiek targnie się na prawa moralności i porządek świata.

Błędnem byłoby jednak w tej idei szukać rozwiązania węzła dramatycznego. Nie brak krytyków, którzy tendencję całego utworu widzą właśnie w przedstawieniu tej prawdy, dlatego wydaje im się akt V całkiem zbyteczny. Rydel — np. twierdzi, że akt V z całej sztuki jest najslabszy, chaotyczny, poplątany, dosztukowany i zupełnie zbyteczny¹⁾. Flack również jest tego zdania, że ostatni akt treści ma za mało i jest tylko poświęcony parze nieszczęśliwych kochanków, odmalowaniem²⁾ stanu ich duszy, zwłaszcza bezgranicznego smutku rusałki Rautendelein i jako taki stanowi muzykalne zakończenie dramatu, choć przed jego rozpoczęciem księga zewnętrznych dziejów dramatu jest zamknięta³⁾. Dlaczego? Bo, zdaniem obu, główna myśl, przewodni motyw całego utworu jest przedstawieniem głębokiej tragedii miłości pomiędzy śmiertelnikiem i rusałką, a kiedy dzwon się budzi i dźwiękiem go przeraża, do rozpaczyny doprowadza, nie jest to już dawne nieudane dzieło swego twórcy, nie ma związku z tytanicznymi jego porywami, lecz jest tylko symbolem przynależności do ziemi, zwiastunem kary za sprzeniewierzenie się żonie, za opuszczenie dzieci. Henryk ginie, Rautendelein zamiera w objęciu Nickelmanna dlatego tylko, że pokochali się oboje, nie bacząc,

¹⁾ l. c. p. 88.

²⁾ l. c. p. 69.

że dzieli ich cały świat, że człowiek bezkarnie się człowieczeństwa pozbyć nie może, ani rusalka stać się ludzką niewiastą¹⁾.

Zdaje nam się, że wyżej wspomniani krytycy są w błędzie i za mało zastanawiali się nad koniecznym związkiem piątego aktu z całością. Nie tylko, że akt piąty nie jest niepotrzebnym, ale tak ściśle łączy się z całością dramatycznej akcji, że jest niejako koroną i kluczem do zrozumienia podstawowej idei. Nie dlatego ginie mistrz Henryk, że łączył się ze światem baśni, z rusalką, ale dlatego jedynie, że wrócił z tej krainy na ziemię, że opuścił Rautendelein, że poszedł za głosem sumienia. W tem leży cała jego wina, że dał się skusić odgłosom starego zatopionego dzwonu, łzami żony i dzieci, że nie wytepił jeszcze w sobie głosu miłosierdzia, współczucia obowiązku moralności: że był nawet tak słabym, iż dał się opanować wyrzutom sumienia. Dlatego też woła Rautendelein za odchodzącym Henrykiem, że wszystko przepadło, dlatego zaraz na wstępie aktu piątego skarżą się żalostnie elfy, że Balder, ów Bóg jasności i światła, umarł. Tak! Henryk powołany na to, aby jako nadezłowiek rozpocząć życie rajskiej szczęśliwości i wyrwać ludzkość z dwutysiącletniej niewoli i ciemności, oswobodzić z pętów starej religii i moralności, okazał się niezdolnym do tak wielkiego czynu. Została w nim cząstka dawnych zasad, dawnej moralności, moralności hołoty i niewolników (Sklavenmoral). Jest za²⁾ słaby, bo nie wytrzymuje najcięższej próby, tj. widoku z jego winy umarłej żony i dzieci znędzniałych. Przeklinając i odpychając od siebie rusalkę, to „skrzydło swego ducha“, „życie odtrącił od siebie i jak najlichszy uczeń uciekł od swego dzieła“ (140). Tem samym wyrządził też krzywdę nie do darowania całej ludzkości, słuszną więc ponosi karę i ginie. Henryk był tchórzem, człowiekiem słabego ducha i przestał, choć tylko na moment, być nadezłowiekiem w gущie Nietzschego.

Jeśli ktoś taki wzleci
jak ty, do światła i potem upadnie,
ten juści musi się rozbić. (141)

Nabiera wprawdzie natychmiast nowego męstwa, wspina się znów na góry i szuka rusalki, lecz raz odpełnawszy lekkomyśl-

¹⁾ l. c. p. 74.

nie szczęście od siebie, powtórnie znaleźć go nie może, nie może już stać się wybawcą ludzkości. Zrozpaczony strąca całą winę na przedstawicieli niewolniczej moralności i woła do nich te znaczące słowa:

Wyscie strącili, a nie ja, mą żonę!
Hultaje, łotry, żebraki, szubrawcy,
co o trzy grosze będą przez trzydzieści
jęczeli nocy swoje ojczenasze,
a — zli już z gruntu — mają czelność wszędzie,
gdzie tylko można wyduszać dukaty
wiecznej miłości bożej? Obludnicy!
kłamcy! kamienną zbudowali groblę,
ażeby nizin swoich piekło suche
od oceanu Boga odciąć murem,
od jego rajskiej, zbawiającej fali...
Kiedys się zjawi kopacz, co tę groblę
zniesie na zawsze! Ach! ja nim nie jestem,
ja nim nie jestem — zaprawdę! (136)

Winnym mimo to zostaje:

Walczysz daremnie, bo walczysz
z Bogiem! Bóg ciebie wezwał, byś z nim walczył,
lecz cię opuścił teraz, boś za słaby!
Czcze twe ofiary! Wina pozostanie
winą! Zuchwalstwo twoje nie zdobyło
błogosławieństwa boskiego, ażeby
winę przemienić w zasługę, a karę
zmienić w nagrodę. Jesteś pełen grzechu! (103, 104)

Henryk nie był nadezłowiekiem; to jego wina, jego grzech. Myśl tę przewodnią wkłada też poeta bardzo jasno i dobitnie w usta starej Wittich:

Niema co mówić, jak koniec, to koniec—!
Na swoją górę nigdy już nie wejdiesz.
To ci powiadam: prosta była z ciebie,
widzisz, latorośl, silna, ale przecie
nie dosyć silna... Powołany byłeś,
ino nie byłeś wybrany! (141)

Tak jest! Henryk był powołany, ale nie wybrany; miał być owym kopaczem, co tę groblę, oddzielającą ludzkość od raj uciechy i swobody, zniesie, ale niestety nie miał sił, by tego dzie-

ła dokonać. Dlatego szuka śmierci z tą nadzieją, że kiedyś ten kopacz się zjawi, że słońce z pewnością nadejdzie.

* * *

Henryk jest tylko wiernym odbiciem Nietzschego i jego brutalnej doktryny, w niej też jedynie należy szukać rozwiązania całej zagadki, mieszczącej się w ubranej piękną szatą baśni.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

Rektor:

Kazimierz Stefański.

Nauczyciele:

Maksymilian Kohlsdorfer, dyrektor; uczył jęz. niem. w VII, VIII; godz. tyg. 8.

Michał Barglewski, gosp. kl. IIIb; uczył rel. w IV, V, VI, VIII; jęz. polsk. w IIIa, IIIb; godz. tyg. 14.

Jan Burgiel, zawiadowca gab. hist. nat.; uczył mat. w V; hist. nat. w I, V; godz. tyg. 8.

Teofil Bzowski, uczył rel. w II. publ. i pryw., IIIa, IIIb; jęz. polsk. w II; jęz. ros. w 4 oddz.; godz. tyg. 19.

Szymon Czarnota, uczył jęz. łac. w IIIb; jęz. greek. w IIIb, IV, V; godz. tyg. 20.

Aleksander Gromadzki, zawiadowca gabinetu fizykalnego; uczył fiz. w IV; hist. nat. w IIIa, IIIb; godz. tyg. 7.

Ignacy Gruszczyński, uczył mat. w VI, VII, VIII; fiz. w VII, VIII; godz. tyg. 14.

Eugeniusz Helezyński, gosp. kl. I; uczył rel. w I, VII; jęz. łac. w I; jęz. polsk. w I, V; godz. tyg. 18.

Wiktor Hoppe, gosp. kl. V; uczył jęz. niem. w IIIa, IIIb, V, VI; jęz. ang. w 3 oddz.; godz. tyg. 22.

Leon Kapaun, gosp. kl. VI; uczył jęz. łac. w VI, VIII; jęz. greek. w VI; jęz. polsk. w VIII; godz. tyg. 19.

Romuald Koppens, uczył jęz. polsk. w VI, VII; godz. tyg. 6.

Jakób Krysa, gosp. kl. VIII; uczył geogr., hist. powsz. i kr. rodz. w I, II, IIIa, V, VIII; godz. tyg. 18.

Herman Libiński, uczył jęz. niem. w IV; geogr., hist. powsz. i kr. rodz. w IIIb, IV, VI; godz. tyg. 18.

Andrzej Mróz, gosp. kl. IIIa; uczył jęz. łac. w IIIa, V; jęz. greek. VIII; godz. tyg. 17.

Kazimierz Nowak, prefekt klasy VIII; uczył jęz. łacińsk. w IV; mat. w I. publ. i pryw., IV; godz. tyg. 15.

Jan Nuckowski, uczył hist. nat. w II, VI; prop. w VII, VIII; godz. tyg. 8.

Stanisław Pykosz, gosp. kl. VII; uczył jęz. łac. i greek. w VII; godz. tyg. 9.

- Józef Sas**, gosp. kl. IV; uczył jęz. polsk. w IV; hist. pow. i kr. rodz. w VII; godz. tyg. 7.
- Józef Sawicki**, uczył jęz. greck. w IIIa; jęz. niem. w I; mat. w II, IIIa. IIIb; godz. tyg. 20.
- Julian Smodlibowski**, gosp. kl. II; uczył jęz. łac. w II; jęz. niem. w II. publ. i pryw.; godz. tyg. 18.
- Józef Antoniewicz**, uczył rel., jęz. łac. i polsk., kaligr. w I. pryw.; jęz. polsk., geogr. i hist. w II pryw.; godz. 21.
- Jan Assmann**, uczył jęz. niem. w I. pryw., kal. w I, w II. publ. i pryw.; jęz. franc. w 3 oddz.; godz. tyg. 15.
- Marcin Kalata**, uczył jęz. łac. i mat. w II. pryw.; geogr. w I. pryw.; hist. nat. w I. pryw. i II. pryw.; godz. tyg. 18.
- Ludwik Rudnicki**, uczył rys. w kl. przyg. C; godz. tyg. 2.
- Jan Rusinowicz**, uczył rel., jęz. polsk. i niem., rach. i kal. w kl. przyg. B; godz. tyg. 26.
- Józef Rzepecki**, uczył rel., jęz. polsk. i niem., geogr., rach. i kal. w przyg. C; godz. tyg. 24.
- Józef de Faultrier**, uczył jęz. franc. w 4. oddz.; godz. tyg. 8.
- Franciszek Müller***, uczył gimn. w 7. oddz.; szerm. w 2. oddz.; tańc. w 2 oddz.
- Jan Olszański***, uczył lit. obrz. rusk. w kl. IV; jęz. rusk. w 2 oddz.; godz. tyg. 6.
- Aleksander Piatkiewicz**, uczył śpiewu w 6 oddz.; godz. tyg. 10.
- Zygmunt Wojtych**, uczył rysunk. w klasach gimn. w 3 oddz.; geom. wykr. w 2 oddz.; stenogr. w 2 oddz.; godz. tyg. 12.

Prefekci:

Józef Hrubant , prefekt generalny.	
Ferdynand Quies ,	prefekt VII klasy.
Błażej Jabłoński ,	„ VI „
Władysław Wojtoń ,	„ V „
Ludwik Roelle ,	„ IV „
Mieczysław Kuznowicz ,	„ III „
Józef Cebulski ,	„ II „
Józef Machowski ,	„ I „
Gasper Majsner ,	„ przygot. „
Kazimierz Wach	
Stanisław Hankiewicz	
Józef Kostka	
Józef Morawiec	

Uwaga: Gwiazdka przy nazwisku oznacza nauczycieli nie będących członkami zakonu.

ROZKŁAD NAUK

i wykaz używanych podręczników.

KLASA I.

Religia. 2 godz. tyg. Nauka wiary i obyczajów. (Katechizm większy dla szkół ludowych podług ks. Deharbe'a opracował ks. M. Morawski).

Język łaciński. 8 godz. tyg. Odmiana prawidłowa imion i czasowników; najpotrzebniejsze prawidła składni. Tłómaczenie z języka polskiego na łaciński i odwrotnie. Ćwiczenia w mówieniu po łacinie w zakresie materiału przerobionego z podręcznika. Co tydzień zadanie szkolne. (Samolewicz: Zwięzła gramatyka jęz. łac. — Steiner-Scheidler-Samolewicz: Ćwiczenia łac. dla I. klasy).

Język polski. 3 godz. tygod. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznawanie ważniejszych znaków pisarskich. Elementarna nauka odmiany imienia i czasownika. Ćwiczenia w wyraźnem i rozumnem czytaniu, w gładkiem i poprawnem zdawaniu sprawy z ustępów podręcznika poprzednio czytanych i dokładnie objaśnionych. Wygłaszanie z pamięci piękniejszych ustępów poetycznych i prozaicznych. — W 1. półroczu co tydzień ćwiczenia ortograficzne, w 2. półroczu na przemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, naprzód tylko szkolne, pod koniec roku także domowe. (Konarski: Zwięzła gramatyka jęz. polsk. — Próchnicki i Wójcik: Wypisy polskie dla I. klasy).

Język niemiecki 6 godz. tyg. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; rozmówki. Z gramatyki: odmiany regularne i zasady składni. Co tydzień zadanie szkolne (dyktaty, ćwiczenia ortograficzne). (German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy I.)

G e o g r a f i a. 3 godz. tyg. Poglądowe zaznajomienie uczniów z zasadniczymi pojęciami geograficznymi; dzienne ruchy słońca ze względu na położenie domu w różnych porach roku; główne pojęcia o kształtach lądu i wód; podział ludności pod względem pochodzenia i religii; najważniejsze systemy górskie i rzeki, oraz państwa i posiadłości we wszystkich częściach świata. Ćwiczenia w czytaniu i rysowaniu map. (Benoni i Tatomir: Krótki rys geografii).

M a t e m a t y k a. 3 godz. tygod. (w 1. półroczu arytmetyka, w 2. półroczu arytmetyka i geometrya na przemian). **Z a r y t m e t y k i:** Układ miar metryczny; liczba; systemat dziesiątkowy; znaki rzymskie. Dokładne i gruntowne przerobienie czterech działań na liczbach całkowitych, dziesiętnych, wielorakich. Podzielność liczb; rozkład liczby na czynniki pierwsze. Początki nauki o ułamkach zwyczajnych. — **Z g e o m e t r y i p o g l ą d o w e j:** Zasadnicze pojęcia o prostej, kole i kątach przy dwóch równoległych. Najprostsze własności trójkąta. — Częste ćwiczenia domowe; co miesiąc zadanie szkolne. (Baraniecki: Podręcznik arytmetyki i algebry. Część I. i II. — Moenik-Maryniak: Geometrya poglądowa. Część I.).

H i s t o r y a n a t u r a l n a. 2 godz. tyg. W pierwszych 7 miesiącach zoologia: W odpowiednim doborze najważniejsze formy ssawców i ptaków, niektóre gady, płazy i ryby, z uwzględnieniem biologii. — Od kwietnia botanika: Zasadnicze pojęcia z morfologii i biologii roślin, zwłaszcza kwiatu, na żywych, łatwiejszych okazach roślin dwuliściennych. — (Nowicki-Limbach: Zoologia. — Rostafiński: Botanika szkolna na klasy niższe).

KLASA II.

R e l i g i a. 2 godz. tyg. Dzieje starego zakonu. (Ks. Dąbrowski: Historia biblijna starego zakonu).

J ę z y k ł a c i Ń s k i. 8 godz. tyg. Powtarzanie odmian prawidłowych; nauka odmian nieprawidłowych; przystówki, przyimki, spójniki; coniug. periphr., acc. i nom. c. inf., abl. abs., gerundium i gerundivum. — Ćwiczenia w tłumaczeniu i rozmówki łacińskie jak w kl. I. — Na miesiąc 3 zadania szkolne, 1 domowe. (Samołowicz: Zwięzła gramatyka jęz. łac. — Steiner-Scheindler: Ćwiczenia łac. dla II. klasy).

Język polski. 3 godz. tyg. Nauka elementarna o zdaniu złożonym w połączeniu z nauką pisowni i interpunkcyi; powtarzanie i uzupełnienie nauki o formach. — Czytanie wzorów według wypisów i deklamacya, jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne 3 na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne; — ćwiczenia ortograficzne w miarę potrzeby. (Konarski: Zwięzła gramatyka język. polsk. — Prochnieki i Wójcik: Wypisy polskie dla II. klasy).

Język niemiecki. 5 godz. tyg. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów, jak w kl. I: dłuższe rozmówki. — Powtórzenie, uzupełnienie i rozszerzenie wiadomości gramatycznych z kl. I. — Co tydzień wypracowanie piśmienne, z tych co miesiąc jedno domowe. (German-Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. II.)

Historya i geografia. 4 godz. tyg. Dzieje starożytne sposobem biograficznym. — Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki; poziomy i pionowy układ Europy; szczegółowa geografia Europy południowej i zachodniej. — Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. — Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna.)

Matematyka. 3 godz. tyg. **Zarytmetyki:** Poszukiwanie największego wspólnego dzielnika i najmniejszej wspólnej wielokrotności. Systematyczne i gruntowne przerobienie czterech działów na ułamkach zwyczajnych. Wyrażanie ułamków zwyczajnych w postaci dziesiętnych i dziesiętnych w postaci zwyczajnych. Główne twierdzenia z nauki o stosunkach i proporcjach. Wielkości proporcjonalne. Reguła trzech z uwzględnieniem rozwiązywania za pomocą proporcyi, sprowadzania do jednostki i praktyki włoskiej. Reguła procentu. — **Z geometryi pogładowej:** Przystawianie trójkątów i jego zastosowanie. Oś odcinka i dwusieczna kąta. Najważniejsze własności koła, czworokątów i wielokątów. Zadania jak w kl. I. (Baraniecki: Podręcznik arytmetyki i algebry. Część I. i II. — Mocnik-Maryniak: Geometrya pogładowa. Część II.)

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu **zoologia:** Przegląd zwierząt bezkręgowych z szczególnem uwzględnieniem ważniejszych szczegółów systematycznych i biograficznych u owadów. — W 2. półroczu **botanika:** Najwybitniejsze rodziny nasiennych roślin krajowych z uwzględnieniem biologii, główniejsze rośliny uprawne zagraniczne. Niektóre rośliny zarodnikowe. (Nowicki-Limbach: Zoologia—Rostafiński: Botanika na klasy niższe).

KLASA III.

Religia. 2 godz. tyg. Dzieje nowego zakonu. (Ks. Dąbrowski: Historia biblijna nowego zakonu.)

Język łaciński. 6 godz. tyg. Powtórzenie materiału gramatycznego z kl. II. Składnia zgody i rządu. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. polsk. na łac. (3 godz. tygod.) — Lektura wybranych żywotów z Korneliusza Neposa (wyd. Kłak): Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas, Miltiades, Themistocles, Alcibiades, Hannibal. Rozmówki w jęz. łac. na tle lektury. — Co 2 tygodnie zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe. (Samolewicz-Soltysik: Gramatyka jęz. łac. Część II. — Próchnicki: Ćwiczenia łac. dla kl. III.)

Język grecki. 5 godz. tyg. Odmiana imion i słów aż do perf. moc. — Tłumaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. — Od 15. listopada począwszy, na miesiąc 2 zadania, domowe i szkolne na przemian. (Ćwikliński: Gramatyka języka greckiego. — Fiderer: Gramatyka języka greckiego. — Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie.)

Język polski. 3 godz. tygod. Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacji. Części mowy nieodmienne. — Czytanie wzorów według wypisów i deklamacja, jak w kl. I. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, których utwory czytano. — Wypracowania stylistyczne 2 na miesiąc, domowe i szkolne na przemian. (Małecki: Gramatyka jęz. polsk. szkolna. Wyd. 8. — Czubek Zawiliński: Wypisy polskie dla III. klasy.)

Język niemiecki. 4 godz. tygod. Swobodniejsza reprodukcja ustępów czytanych, ze szczególnem uwzględnieniem wyrażeń i zwrotów synonimicznych. Uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. — Wypracowania piśmienne 2 na miesiąc, na przemian szkolne i domowe. (German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. — Jahner: Deutsche Grammatik.)

Historia i geografia. 3 godz. tygod. Dzieje wieków średnich sposobem biograficznym. — Geografia fizyczna i polityczna Europy środkowej, północnej i wschodniej (z wyjątkiem monarchii austr.-węg.), Ameryki i Australii. Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. — Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna.)

Matematyka. 3 godz. tygod. Z arytmetyki i algebry: Liczby ujemne, cztery działania na nich. Jednomiany i wie-

lomiany. Ułamki algebraiczne. Podnoszenie liczb do kwadratu i wyciąganie pierwiastka kwadratowego z liczb. Liczby przybliżone. Mnożenie i dzielenie skrócone. — Z geometryi pogładowej: Równoważność i pomiar figur płaskich. Proporcjonalność odcinków, podobieństwo trójkątów i wielokątów. — Zadania jak w kl. I. (Baraniecki: Początki arytmetyki i algebry. Część III. i IV. — Mocnik-Maryniak: Geometrya pogładowa. Część II.)

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu fizyka: ogólne własności ciał, ciepło i chemia. — W 2. półroczu mineralogja. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich. — Wiśniowski: Wiadomości z Mineralogii.)

KLASA IV.

Religia. 2 godz. tyg. Nauka o obrzędach Kościoła katolickiego. (Ks. Jougan: Liturgika katolicka.)

Język łaciński. 6 god. tyg. Nauka o czasach, trybach, różnych rodzajach zdań i właściwościach języka łacińskiego. Prozodya i metryka. Ćwiczenia w tłumaczeniu z jęz. pols. na łac. — Lektura: Z Cezara Bell. gall. (wyd. Terlikowski) ks. I—V.; z Owidyusza Metam. (wydał Skupniewicz) ust. 2. 3. 4. 5. Rozmówki w jęz. łac. na tle lektury. — Lektura prywatna obejmowała z Cezara Bell. gall. inne księgi i z Owidyusza inne ustępy. — Zadania jak w kl. III. (Samolewicz-Soltysik: Gramatyka jęz. łac. Część II. — Próchnicki: Ćwiczenia łac. dla kl. IV.)

Język grecki. 4 godz. tyg. Odmiana czasowników od słów na μ : począwszy, słowa nieprawidłowe; najważniejsze rzeczy ze składni. — Tłumaczenie z jęz. greckiego na polski i odwrotnie. — Co dwa tygodnie zadanie, na przemian domowe i szkolne. (Ćwikliński: Gramatyka języka greckiego. — Winkowski-Taborski: Ćwiczenia greckie.)

Język polski. 3 godz. tyg. Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie słowa, o zdaniach złożonych i okresach. Wierszowanie. Powtórzenie całego materiału nauki gramatyki w ogólnym zarysie. — Czytanie wzorów według wypisów, deklamacya i wypracowania stylistyczne, jak w kl. III. (Małecki: Gramatyka jęz. pol. szkolna. Wyd. 8. — Czubek-Zawiliński: Wypisy polskie dla IV. klasy.)

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Reprodukcyja jak w kl. III. Uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. — Wypracowania piśmienne jak w kl. III. (German-Petelenz: Ćwiczenia niem. dla kl. IV. — Jahner: Deutsche Grammatik.)

Historya i geografia. 4 godz. tyg. Dzieje nowożytne sposobem biograficznym ze szczególnem uwzględnieniem historyi austryackiej. — Geografia monarchii austryacko-węgierskiej. Ćwiczenia w rysowaniu map. (Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. — Benoni-Majerski: Geografia austr.-węgierskiej monarchii.)

Matematyka. 3 godz. tyg. Z arytmetyki i algebry: Równania pierwszego stopnia. Podnoszenie liczb do sześciannu i wyciąganie pierwiastka sześciennego z liczb. Równania dwumiennie stopnia drugiego i trzeciego. Reguła trzech złożona. Odsetki składane. — Z geometryi poglądowej: Główne rzeczy ze stereometrii. — Zadania jak w kl. I. (Baraniecki: Początki arytmetyki i algebry. Część III. i IV. — Mocnik-Maryniak: Geometrya poglądowa. Część II.)

Fizyka. 3 godz. tyg. Dynamika ciał stałych, cieczy i gazów; magnetyzm i elektryczność; akustyka; optyka; główne rzeczy z kosmografii. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas szkół średnich.)

KLASA V.

Religia. 2 godz. tygod. Dogmatyka ogólna podług książki ks. Jougana.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Lektura szkolna: Liwiusza (wyd. Zingerle-Majchrowicz) ks. XXI.; Owidyusza (wyd. Skupniewicz) Metam. 1. 5. 7. 13. 14. 18. 20. 22, 24.; Fast. 5—7, 18. 22. 27; Trist. 1. 3. 8.; Ex Ponto 4. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na podstawie lektury. — Na §lekturę prywatną czytali uczniowie zdolniejsi Liwiusza resztę książki Owidyusza ustępy nie objęte lekturą szkolną. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Chrestomatyja z pism Xenofonta (wyd. Fiderer) Anab. 1—7. 9. 13. 15. 16. 17. — Homera: Iliady (wyd. Scheindler-Sołtysik) wybór z ks. I. III. — Ćwiczenia gramatyczne na podstawie lektury. — Lektura

prywatna obejmowała: Anab. 8. 10—12. 14. 18. Cyrop. 1. i 2; nadto z Homera ks. II. Iliod. W półroczu 4 zadania szkolne. (Cwikliński: Gramatyka jęz. greckiego.)

Język polski. 3 godz. tyg. Czytanie i analizowanie ustępów zawartych w wypisach. Na podstawie tej lektury poznawanie zwykleszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu i gatunków tak prozy jak poezyi. Krótkie wiadomości historyczno-literackie o celniejszych pisarzach, których utwory poznano. W szkole czytano Pana Tadeusza w całości, nadto uczniowie zdolniejsi wzięli udział w lekturze prywatnej, która obejmowała gawędy Pola i Syrokomli, niektóre powieści, nowele i przystępniejsze dramata. — Deklamacya jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu, na przemian domowe i szkolne. (Próchnicki: Wzory poezyi i prozy.)

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Samodzielna reprodukcya na podstawie obszernej lektury, przeważnie prozaicznej. Uzupełnianie wiadomości gramatycznych przy danej sposobności. Prócz tego czytano Reineke Fuchs w całości. — Lektura prywatna obejmowała przystępniejsze powieści, nowele i opisy podróży. — W półroczu 7 zadań: 4 domowe, 3 szkolne. (Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die V. Classe.)

Historya i geografia. 3 godz. tyg. Dzieje starożytne, osobliwie Greków i Rzymian aż do wojen domowych. Geografia państw starożytnych. (Zakrzewski: Historia powszechna. Część I.)

Matematyka. 4 godz. tygod. Z algebry: Wyrażenia algebraiczne całkowite. Największy wspólny dzielnik i najmniejsza wspólna wielokrotność. Wyrażenia algebraiczne ułamkowe. Stosunki i proporcye. Równania stopnia pierwszego. — Z geometrii: planimetrya. — Zadania: 3 na półroczu. (Baraniecki: Algebra. — Moenik-Maryniak: Geometrya dla wyższych klas.)

Historya naturalna. 2 godz. tyg. W 1. półroczu mineralogia: Najważniejsze minerały i skały z uwzględnieniem głównych ich własności postaciowych, fizycznych i chemicznych, jakoteż znaczenia ich w geologicznym rozwoju skorupy ziemskiej. — W 2. półroczu botanika: Najważniejsze zasady morfologii, fizjologii i biologii roślin na tle systematyki botanicznej. (Wiśniewski: Mineralogia i geologia. — Rostafiński: Botanika szkolna dla klas wyższych.)

KLASA VI.

Religia. 2 godz. tygod. Dogmatyka szczegółowa podług książki ks. Jougana.

Język łaciński. 6 godz. tyg. Lektura szkolna: Sallustyusza *Bellum Jugurthinum* (wyd. Sołtysik): — Wergiliusza (wyd. Eichler-Rzepiński) *Aen.* ks. I. II.; *Ecel.* IX.; *Georg.* I. 1 — 42. 118—159; II. 458—540; — *Cycerona Or. in Catil.* I. i IV. (wyd. Nohl-Bednarski). — Lektura prywatna obejmowała: *Cezara Bell. civ.*, *Cycerona* inne mowy przeciw *Katylinie*, z Wergiliusza *Aen.* resztę ksiąg. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: *Chrestomatyja z pism Xenofonta* (wyd. Fiderer) *Pam. Sokr.* 1. i 2.; — *Chrestomatyja z pism Herodota* (wyd. Terlikowski) I. 23. 24; III. 39—43; VI. 1—31. 94—120; — *Homera Iliady* (wyd. Scheindler-Sołtysik) ks. VI. VII. XVIII. XXII. XXIV. Lektura prywatna obejmowała *Homera Iliady* inne księgi. *Herodota* i *Xenofonta*. — Ćwiczenia gramatyczne i zadania, jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tygod. *Historya literatury polskiej od początku do Niemcewicza*, na podstawie czytanych i analizowanych dzieł, bądź to w całości, bądź to częściowo podług wypisów Tarnowskiego. Wszyscy uczniowie czytali następujące dzieła: *Kazania sejmowe Skargi*; *Pamiętniki Heidensteina* (wyd. Czubek), *Paska* (wyd. Bobin), *Rzewuskiego Listopad*, *Sienkiewicza: Ogniem i mieczem*, *Potop*, *Wołodyjowskiego*, (wyd. H. H. dla młodzieży: Warszawa 1900.); Nadto przeczytali uczniowie zdolniejsi Tarnowskiego *Historyę liter. pols.* tom I, II, III; znakomitsze dzieła *Krasickiego* i *Niemcewicza*: monografie historyczno-literackie *Szajnochy*. — *Wypracowania stylistyczne*: 7 na półrocze, przeważnie domowe. (*Wypisy polskie Tarnowskiego* i *Wójcika*. Część I.)

Język niemiecki. 4. godz. tyg. *Stylistyka i poetyka*, wyjaśniana na tle lektury *Wypisów*. Nadto przeczytano *Die deutsche Heldensage* (wyd. Graesera), *Hermann u. Dorothea*, *Jungfrau von Orleans*, *Wilhelm Tell*, *Zriny*. — *Prywatna lektura* obejmowała niektóre dramata *Lessinga*, *Schillera*, *Szekspira*; celniejsze utwory prozy powieściowej i epopeje. — *Uczniowie zdolniejsi* wygłaszali o czasie do czasu ćwiczenia ustne. — *Zadania* jak w kl. V (*Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die VI. Classe.*)

Historya i geografia. 4 godz. tyg. Dzieje rzymskie od Grakchów począwszy, dzieje średniowieczne i hist. nowoż. do XVI. w. (Zakrzewski: Historia powszechna. Część I. II. i III.)

Matematyka. 3 godz. tyg. Z algebry: Podnoszenie do potęgi. Wyciąganie pierwiastka. Logarytmy. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej. Równania stopni wyższych, rozwiązywalne za pomocą równań stopnia drugiego. — Z geometrii: Stereometrya. Trygonometrya do rozwiązywania trójkątów. — Zadania: 3 na półroczu. (Baraniecki: Algebra. — Mocnik-Maryniak: Geometrya dla wyższych klas.)

Historya naturalna. 2 godz. tyg. Zoologia systematyczna w zarysie z szczególnem uwzględnieniem anatomii i fizjologii kręgowców i człowieka. (Petelenz: Zoologia dla klas wyższych szkół średnich.)

KLASA VII.

Religia. 2 godz. tyg. Etyka katolicka podług książki ks. Szczeklika.

Język łaciński. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Cyncerona Pro Sex. Roscio Amerino (wyd. Kornitzer-Soltysik) i Tusculanarum disputationum ks. I. (wyd. Th. Schiehe); — Wergiliusza (wyd. Eichler-Rzepiński) Aen. ks. VI. VIII. 184—279. 306—368. 608—731. — Lektura prywatna obejmowała mowy, pisma filozoficzne Cyncerona i resztę ustępów Wergiliusza w szkolnem wydaniu zawartych. — Rozmowy w jęz. łac., ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania jak w kl. V.

Język grecki. 4 godz. tyg. Lektura szkolna: Demostenesa (wyd. Wotke-Schmidt) Philipp. I. i II.; Ηερί της εἰρηνησύης; Ηερί των ἐν Χερροννησου. (wyj.) Homera Odyss. (wyd. Christ.) ks. I. VII. IX. XI. XVI. — Na lekturę prywatną czytali zdolniejsi uczniowie resztę mów Demostenesa i resztę ksiąg Homera Odyss. — Ćwiczenia i zadania jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tyg. Historia literatury: w 1. półroczu piśmiennictwo polskie po r. 1795. i za Księstwa Warszawskiego; A. Mickiewicz. W 2. półroczu poeci ukraińscy, Lelewel, Mochnacki, Tańska, Fredro i Słowacki. Przeczytano i rozebrano ustępy odpowiednie z dzieł autorów według wypisów; nadto przeprowadzono analizę literacką w całości: Mickiewicza Ballad, Wallenroda, II. i III. części Dziadów, Pana Tadeusza; Maryi Malezc-

wskiego; Zamku Kaniowskiego Goszczyńskiego; wyborowych Dum i Dumek, Ducha od stepu, Złotej Dumy i Potrzeby Zbaraskiej Zaleskiego; Zemsty, Ślubów panińskich, i Nikt mnie nie zna Fredry; Słowackiego Hugona, Araba, Jana Bieleckiego, Mindowego, Kordyana, Maryi Stuart, Balladyny, Lilli Wenedy i Anhellego. — Lektura domowa: Korzeniowskiego Kollokacya; Kraszewskiego Powrót do gniazda, kilka celniejszych komedyi Fredry; dzieła Mickiewicza i Słowackiego nieczytane w szkole: monografie Kaltenbacha i Tretiaka o Mickiewiczu, Małeckiego o Słowackim. — Uczniowie zdolniejsi wygłaszali od czasu do czasu ćwiczenia ustne z zakresu bieżącej partyi historyi literatury. — Wypracowania stylistyczne: 5 na półroczu, przeważnie domowe. (Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika. Część I. — Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II.)

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego aż do Klopstocka. Dokładniejsza, na lekturze oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1795. ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Herdera. — Lektura szkolna: Wallenstein. — Obowiązkowa lektura domowa: Maria Stuart, Wilhelm Tell. — Lektura prywatna: Dramata Lessinga, Schillera, Goethego, Szekspira, Kleista, Klingera, Leisewitza; epepeje nowsze. — Ćwiczenia ustne jak w kl. VI. — W półroczu 5 zadań: 3 szkolne, 2 domowe. — (Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die VII. Classe.)

Historya i geografia. 3 godz. tyg. Dzieje nowożytne. (Zakrzewski: Historya powszechna. Część III.)

Matematyka. 3 godz. tyg. Z algebry: Równania stopnia drugiego o wielu niewiadomych. Ułamki ciągłe. Równania nieoznaczone. Szeregi. Zestawienia. Dwumian Newtona. — Z geometryi: Trygonometrya. Początki geometryi analitycznej na płaszczyźnie. — Zadania: 3 na półroczu. (Baraniecki: Algebra. — Mocnik-Maryniak: Geometrya dla wyższych klas.)

Fizyka. 3 godz. tyg. Kinematyka. Dynamika ciał stałych, cieczy i gazów. Ciepło. Chemia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. — Tomaszewski: Chemia.)

Propedeutyka filozofii. 2 godz. tyg. Logika formalna. (Kozłowski: Logika elementarna.)

KLASA VIII.

Religia. 2 godz. tygod. Historia Kościoła katolickiego podług książki ks. Jougana.

Język łaciński. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Horacego (wyd. Sas.) ód wybranych 20, epody 1. satyry 2, list 1; — Tacyta Annales (wyd. Müller) ks. XIII. i Dialogus. — Lektura prywatna obejmowała Tacyta Annal., inne księgi, Germ., Agricola; Horacego ody, listy i satyry. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne i zadania, jak w kl. V.

Język grecki. 5 godz. tyg. Lektura szkolna: Sofoklesa Antygona (wyd. Schubert-Majchrowicz): — Platona Apologia Sokratesa (wyd. Christ-Lewicki) i Kryton częściowo (wyd. Christ.); — Homera Odyss. (wyd. Pauly-Wotke) ks. XXI. — Prywatna lektura obejmowała Sofoklesa: Filokteta, Edypa króla i w Kolonie; Platona: Eutyfrona, Gorgiasa, Fedona. Ćwiczenia gramatyczne i zadania, jak w kl. V.

Język polski. 3 godz. tyg. Historia literatury polskiej od Krasińskiego aż do najnowszych czasów. Przeczytano i rozebrano ustępy odpowiednie z dzieł autorów według Wypisów; nadto przeprowadzono analizę Nieboskiej Komedyi, Irydyona, Przedświtu; Cyda Corneilla, w tłóm. Osińskiego. Wypracowania stylistyczne: w 1. półroczu 5, przeważnie domowe; w 2. półroczu 3, przeważnie szkolne. (Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II.)

Język niemiecki. 4 godz. tyg. Epoka klasyczna literatury niemieckiej od r. 1795. do śmierci Goethego. Pisarze austriaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. — Lektura szkolna: Braut von Messina. Iphigenie auf Tauris. — Obowiązkowa lektura domowa: Egmont Kaufmann v. Venedig. — Lektura prywatna jak w kl. VII. — W 1. półroczu 5 zadań, przeważnie domowe; w 2. półroczu 3, przeważnie szkolne. (Petelenz-Werner: Deutsches Lesebuch für die VIII. Classe.)

Historia i geografia. 3 godz. tygod. Historia i statystyka monarchii austriacko-węgierskiej. Powtórzenie dziejów greckich i rzymskich. (Głabiński-Finkel: Historia i statystyka austriacko-węgierskiej monarchii.)

Matematyka. 2 godz. tygod. Powtórzenie całego kursu gimnazjalnego. — Zadania: 3 na półroczu.

Fizyka. 3 godz. tyg. Akustyka. Optyka. Magnetyzm. Ele-

ktryczność. Kosmografia. (Kawecki i Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas szkół średnich.)

Propedeutyka filozofii. 2 godz. tyg. Psychologia empiryczna (Pechnik: Zarys psychologii.)

Przy nauce historii kraju rodzinnego używano podręczników: Rawer: Dzieje ojczyste (w kl. III. i IV.); Lewicki: Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych (w kl. VI. VII. i VIII.).

Tematy do wypracowań piśmiennych.¹⁾

a) W języku polskim.

K L A S A V.

1. Skargi żony i matki nad zwłokami Hektora. (Podług Iliady). — 2. Nauka Sędziego o grzeczności. (Podług Pana Tadeusza.) * — 3. Przewodnia myśl nowelli A. Szymańskiego, „Srul z Lubartowa“. (Na podstawie analizy szkolnej.) — 4. Treść i myśl zasadnicza gawędy „Popas w Upicie“. * — 5. Pogrzeb Hektora a Grażyny. (Na podstawie analizy szkolnej.) — 6. Podczaszyc w mowie Podkomorzego o francuszczyźnie. (Podług Pana Tadeusza.) Charakterystyka. * — 7. Wigilia Bożego Narodzenia. (Zostawiono uczniom do woli sposób przeprowadzenia tematu w formie: a) urywka z pamiętnika, b) obrazka opisowego lub c) nowelki. — 8. „Praca wzbogaca“. Wykazać znaczenie tego przysłowia na korzyściach płynących z pracy fizycznej i umysłowej. — 9. Koncert myśliwski Wejskiego, podług Pana Tadeusza. Analiza estetyczna. * — 10. Tragiczna wyprawa na ślub. Nowelka na tle lektury Mohorta. — 11. Przewodnia myśl w Makbecie Szekspira. Na podstawie analizy szkolnej. * — 12. Szlachta zaścianka dobrzyńskiego. Charakterystyka na tle ks. VII. Pana Tadeusza. — 13. Wykazać cechy słabości woli u nałogowych pijaków podług satyry Krasickiego p. t. Pijaństwo. * — 14. Wiosna a młodość. Porównanie.

Eugeniusz Helczyński.

K L A S A VI.

1. Czem nas Pasek pociąga i podoba się nam, a co nas w nim razi i odpycha nas? — 2. Zasługi Polski za Piastów na polu piśmiennictwa i nauk. * — 3. Jakie wychowanie szlachcica-ziemianina uważa Mikołaj Rey w „Żywocie poczciwego człowieka“ za najlepsze? — 4. Wyjaśnić wpływ niektórych prądów dziejowych i nowoczesnych wynalazków na rozwój literatury polskiej w XVI-wieku. * — 5. M. Rey jako typ ziemianina-nowinkarza w epoce ostatnich Jagiellonów. Charakterystyka. — 6. Analiza literacka pieśni J. Kochanowskiego o spustoszeniu Podola przez Tatarów. („Pieśni“ ks. II. 5.) * — 7. O ile odbity

¹⁾ Tematy oznaczone gwiazdką były dane na zadania szkolne.



się w „Pieśniach“ Jana Kochanowskiego społeczne wypadki polityczne? — 8. Chóry w „Odprawie posłów greckich“ Kochanowskiego i związek ich z epizodami tej tragedyi*. — 9. Przełom w duszy J. Kochanowskiego tak pod względem religijnym jak i umysłowym, wywołany wielkiem cierpieniem z powodu śmierci Urszulki. (Na podstawie analizy Trenów). — 9. „Wezasy“ i pożytki życia na wsi — na tle ostatniej pieśni J. Kochanowskiego o Sobótce.* — 10. Jacek Soplica z „Pana Tadeusza“ a Andrzej Kmicic z „Potopu“. Charakterystyka porównawcza. — 11. Porównać XII. pieśń o Sobótce J. Kochanowskiego z Miaskowskiego „Waletą“.* — 12. Układ Kazań Sejmowych Skargi i doniosłe znaczenie ich treści. — 13. Wpływ „barokowej“ poezyi włoskiej na polską w XVII. w. —

Romuald Koppens.

K L A S A VII.

1. Znaczenie historyczne satyry Naruszewicza p. t. Chudy literat. — 2. Charakterystyka Walerego i Szarmanckiego z komedyi Niemcewicza p. t. Powrót posła*. — 3. Dmóchowskiego „Sztuka rymotwórcza“ a Morawskiego „Listy do klasyków i romantyków“. Porównanie historyczno-literackie. — 4. „Oda do młodości“ A. Mickiewicza jako wyraz przeświadczenia o własnej sile i o potędze hasła romantyzmu*. — 5. Wpływ podań ludowych o Twardowskim na Ballady A. Mickiewicza. — 6. Charakterystyka Moskali na tle fragmentów p. n. Ustęp, do trzeciej części Dziadów Mickiewicza dołączonych. — 7. Poezja A. Mickiewicza a Halban z „Konrada Wallenroda“.* — 8. „Trojaka do zguby droga: Ciekawość, łakomstwo, trwoga“. („Tukaj“ A. Mickiewicza). Rozprawka. — 9. Znaczenie chóru Aniołów i Archaniołów w trzeciej scenie Dziadów drezdeńskich dla analizy postaci Konrada*. — 10. Duchowy podbój Ukrainy na polu poezyi dokonany przez t. zw. w polskiej literaturze „szkołę ukraińską“.

Romuald Koppens.

K L A S A VIII.

1. O ile młodość Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego była „rzeźbiarką ich życia“ i twórczości? — 2. Na czem polega tragiczność hr. Henryka w „Nieboskiej komedyi“? — 3. Myśl zasadnicza w „Nieboskiej Komedyi“ a w „Przedświcie“. Porównanie. — 4. Antygona a Lilla Weneda i Elsinoe. Charakterystyka porównawcza. — 5. Pierwsze czterolecie rządów Nerona. (Na tle lektury Tacyta i szkicu Szujskiego). — 6. Cyd Corneill'a jako typowa tragedia pseudo-klasyczna. (Na podstawie lektury i wykładu). — 7. O ile lud występuje w poezyi naszej w pierwszej połowie XIX. wieku? —

Leon Kapaun.

b) W języku niemieckim.

K L A S A V.

1. Androklus und sein Löwe.* — 2. Die Pharaonen. — 3. Die Totenbestattung bei den Ägyptern. — 4. Solon und Kroesus. (Nach dem Gedicht „Die Glücklichen“).* — 5. Der Rückzug der Zehntausend. (Nach dem Lesebuche). —

6. Hektors Tod.* — 7. Die Stadt Athen zur Zeit des Perikles (mit beigefügter Planzeichnung). — 8. Die österreichisch-ungarische Nordpolexpedition. — 9. Die Chinarinde*. — 10. Goethes Zauberlehrling, verglichen mit der Erzählung bei Lucian. — 11. Reinekes dreimalige Vorladung. — 12. Reinekes Verurteilung und Rettung.* — 13. Die Freundestrene. (Nach Schillers Bürgerschaft). — 14. Die Macht des Gewissens. (Schiller. Die Kranische des Ibykus).*

Wiktor Hoppe.

K L A S A VI.

1. Der Kampf am Wasgenstein. (Nach der „deutschen Heldensage“ ed Graser)* — 2. Die Lage Roms nach der Schlacht bei Cannae. — 3. Charakteristik des Ordensritters in Schillers „Kampf mit dem Drachen“. — 4. Der letzte Hohenstaufe. (Nach dem Lesebuche).* — 5. Die Träume im Nibelungenliede und ihre Erfüllung. — 6. Rüdiger von Bechlarn.* — 7. Penelope und Gudrun. — 8. Heliodora in Platens Abassiden. — Francoeurs Krankheit und Heilung. (Do wyboru). — 9. Der Wirt zum goldenen Löwen, (Goethe, Hermann und Dorothea).* — 10. Die Bedeutung des Ringes in deutschen Dichtungen. — 11. Der Instinkt der Tiere. (Nach dem Lesebuche). — 12. Die Berufung der Jungfrau von Orleans.* — 13. Der Freiherr von Attinghausen und sein Neffe Rudenz. — 14. Johanna's Läuterung. (Schiller, Jungfrau von Orleans).*

Wiktor Hoppe.

K L A S A VII.

1. Die Entwicklung der deutschen Heldensage.* — 2. Gutenberg und Kolumbus. — 3. Charakteristik der Soldaten des dreissigjährigen Krieges. (Nach Wallensteins Lager).* — 4. Weshalb erregt die Rede Ciceros für Roscius aus America unser besonderes Interesse? — 5. Durch welche Umstände wird die Hinrichtung Maria Stuarts verzögert und beschleunigt? — 6. Das Verhältnis Max und Octavias Piccolomini zu Wallenstein.* — 7. Land und Leute der Schweiz in Schillers Tell. — Tells Lebensschicksale. (Do wyboru). — 8. Der wilde Jäger.* — 9. Welche Motive bedingen und welche hemmen Wallensteins Entscheidung? — 10. Zueignung von Goethe. (Gedankengang).

Maksymilian Kohlsdorfer.

K L A S A VIII.

1. Einfluss der italienischen Reise auf die Entwicklung Goethes.* — 2. Die segensreichen Wirkungen des Ackerbaues. (Nach Schillers Gedichten). — 3. Welches ist die geläuterte Freiheitsidee Schillers und entspricht dieselbe dem Wesen und der Würde des Menschen? — 4. Thersites und Vansen, zwei Volksaufhetzer. — 5. Die allgemeinen Zustände des niederländischen Volkes nach Goethes „Egmont“. — 6. Das Bild eines Römers nach Horaz. — 7. Des Fürsten und der Fürstin Traum und seine Bedeutung für den Gang der Handlung in der „Braut von Messina“. — 8. Kurzgefasste Inhaltsangabe der „Iphigenie auf Tauris“.

Maksymilian Kohlsdorfer.

c) Tematy do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie: Tacyt. Germania rozdz. XXI. i XXII.
2. Zadanie polsko-łacińskie: J. Śniadecki. „Zagajenia“.
3. Zadanie greckie: Demostenes. Περὶ τῆς εἰρηγύτης rozdz. XIII.—XVI.
4. Zadanie polskie: Pierwiastek ludowy w poezji naszej XIX. wieku.
5. Zadanie niemieckie: Die Entwicklung der dramatischen Literatur in Deutschland seit der Reformation.

6. Zadanie matematyczne:

a) Rozwiązać równania:

$$\begin{aligned} 3x^3 - 13x^2y + 13xy^2 - 3y^3 &= a \\ 3x + 5y &= 56. \end{aligned}$$

b) W parabolę $y^2 = 9x$ wpisano trójkąt równoboczny tak, iż jeden z jego wierzchołków przypada na wierzchołek paraboli. Obliczyć powierzchnie ograniczone bokami tego trójkąta i odpowiednimi łukami paraboli.

c) Pod wspólnem działaniem sił: P i Q odbywa masa 20 kg w pierwszych 2 sekundach drogę 12 m. Jak wielkie są siły: P i Q, jeżeli ich kierunki działania tworzą z kierunkiem ruchu wypadkowego kąty $\alpha = 39^\circ 5' 2''$, $\beta = 72^\circ 12' 10''$?

ZBIORY NAUKOWE

(przyrost w roku szkolnym 1902/3.)

I. Biblioteka nauczycieli.

Abel S. J.: Moderne Charaktere. Wien. — Acta et Statuta Synodi dioecesis. Praemisl. Przemysł 1903. — Albertrandy: Dzieje Królestwa Polskiego. Lwów 1846. — Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek w. XIX T. II. Warszawa 1903. — Almanach Hachette r. 1903. — Arwor, Próba (obrazek dramatyczny). Warszawa. — Auer: Schulgrammatik der deutschen Sprache. Stuttgart 1902. — Auerbach: Die Grundbegriffe der modernen Naturlehre. Leipzig 1902.

Balkenholl: Geschichte des Kollegium u. Gymnasium Josephinum zu Hildesheim. Hildesheim 1898. — Bałucki: Rada pana radcy. (Komedja) Warszawa 1900. — Barański: Monologi. Złoczów 1897. — Barine: Alfred de Musset. Paris 1900. — Bartels: Geschichte der deutschen Literatur. 2 Bde. Leipzig

1901/2. — Baudelaire u. Verleine: Gedichte üb. v. Wiegler. Berlin 1900. — Baumgart: Goethes Faust als einheitliche Dichtung. 2. Bde. Königsberg 1902. — Bekk: Shakespeares Leben. Paderborn 1902. — Bełcikowski A.: Pan Pasek (obrazek. Kraków 1902. — St. Bełza: W północnej Afryce. Warszawa 1903 (dar autora). — W Tunisie i na Maleie. Warszawa 1902. (dar autora). — W. Bełza: Dla dzieci. Lwów. (dar autora). — Berent: Fachowiec. Warszawa 1903. — Bergmann: Die Grundprobleme der Logik. Berlin 1895. — Bergson: Śmiech. Studium o komizmie. Lwów 1902. — Berthier: Le Livre de Tous. Paris. — Berton: Ciężka próba (drobnostka sceniczna). Lwów 1903. — Bibl. teatru amator. Monologi IV. V. Lwów. — Bimstein: Gottfried der Student. Epos. Heiligenstadt. — Bire. Dernières Causeries historique et litteraire. Paris Lyon. — Bliziński: Chwast. Warszawa 1894. — Szach i mat. Warszawa 1886. — Chleb ludzi bodzie. Lwów 1879. — Bolliger: Die Willensfreiheit. Berlin 1903. — Le Bon: Psychologie de l'Education. Paris 1902. — Bontzek: Stary kościół Niechowski. Bytom 1883. — Boucke: Wort u. Bedeutung in Goethes Sprache. Berlin 1901. — Bourget: Etap; tłum. A. Breza. Warszawa 1903. — Bourlet: Leçons de Trigonométrie religieuse. Paris 1898. — Braun: Bedenken über Dr. Ehrhards Vorschläge. Linz 1902. — Nouvelles Méditations. Paris 1902. — de la Brète: „Conte Bleu”. Paris. — de Broglie: St. Vincent de Paul. Paris. — Brückner: Z dziejów języka polskiego. Lwów 1903. — Dzieje literatury polskiej w zarysie. Warszawa 1902. — Brüll: Bibelkunde für höhere Lehranstalten, Freiburg i. B. 1902. — Bryl: Metoda ilustrowania szkolnej lektury klasyków starożytnych zabytkami sztuki. Lwów 1901. — Brzozowski: Jędrzej Śniadecki. Warszawa 1903. — Co jest filozofia. Warszawa 1802. — Bujno: Narcyza Żmichowska. Warszawa 1902. — Bulhaupt: Dramaturgie des Schauspiels. Bd. 1—4. Leipzig 1903. — Buurman: Goethes Faust. Leipzig 1900. — Einführung in Goethes Faust. Leipzig 1901. —

Calderon: Dramata przeł. Porębowicz. Warszawa 1888. — Casabianca: Jesu Mieux connu. Paris 1900. — Caso: Georges Sand. Paris 1898. — Cathrein S. J.: Glauben u. Wissen. Freiburg i. B. 1903. — Chmielowski: Stylistyka polska. Warszawa 1903. — Dramat polski doby najnowszej. Lwów 1902. —

Dzieje krytyki literackiej w Polsce. Warszawa 1902. — Chrzano-
 ńowski M.: Chrapanie z rozkazu (komedia). Lwów 1903. — De-
 likatne zlecenie. Lwów. 1903. — Conseils du R. P. Olivaint
 de la C. d. J. Paris 1880. — Chwalibóg: Humoreski. Lwów
 1903. — Chwolson: Lehrbuch der Physik über v. Pflaum. I.
 Bd. Braunschweig 1902. — Cohen: Logik der reinen Erkennt-
 nis. Berlin 1902. — Coppé: La Bonne Souffrance. Paris. —
 Connor: Deutsch-Italienisches Konwersationsbuch. — Manuel de
 Conversation en français et en anglais. Heidelberg 1903. — Cor-
 nelius: Einleitung in die Philosophie. Leipzig 1903.

Delaporte S. J.: Etudes et Causeries littéraires. Paris. —
 Dembiński: Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru
 Polski. Tom I. Lwów 1902. — Demidów: Córka rabina (dra-
 mat). Lwów 1900. — Dennert: Vom Sterbelager des Darwinis-
 mus. Stuttgart 1903. — Dobrzański: Onufry (komedia). Lwów
 1898; — Podejrzana osoba (komedia). Lwów 1902; — Wujaszek
 Alfonsa (krotochwila). Warszawa 1900; — Doleżan: Ogniem
 i mieczem. — Potop. Tarnów 1903. — Wpływ moralności na śmier-
 telność. Kraków 1895. — Ogniem i mieczem Sienkiewicza; roz-
 biór. Tarnów 1901. — Doliński: W gabinecie doktora (szkie-
 do obr. dramat. Lwów 1900. — Drees: Hans Sachs u. andere
 Dichter der 16. Jahrh. Wien 1900. — Duden: Orthographisches
 Wörterbuch. Leipzig 1900. — Dunac: L'heure du Matin. Paris.
 — Dunkmann: Moderne Hoffnungslosigkeit in Wissenschaft,
 Kunst u. Moral. Stolp. 1901. — Dzieje: 1863 roku. Tom III.
 Kraków 1902. — Dzierzkowski: Powieści z życia towarzy-
 skiego. 2 tom. Lwów 1846. — Szpicerut honorowy. Lwów 1846. —

Edwar: Poezye. Kraków 1903. — Egger: Zur Stellung
 des Katholizismus im 20. Jahrh. Freiburg i Br. 1902. — Ehr-
 hard: Liberaler Katholizismus? Ein Wort an meine Kritiker.
 Wien 1902. — Eichert: Höhenfeuer. Gedichte. Stuttgart 1901.
 — Eisler: Wundt's Philosophie u. Psychologie. Leipzig 1902. —
 Erhardt: Methaphysik. Bd. I. Erkenntnistheorie. Leipzig 1894.
 — L'Ermitte: Lisez-moi ça. Paris.

Faguet: Histoire de la Littérature française. Paris. —
 Ferrien S. J.: La Mère des hommes F. I. II. Paris 1902. —
 La Mère de Dieu. Paris 1900. — Feldmann: Wybór poezyi
 „Młodej Polski”. Kraków 1903. — Cień. Dramat. Kraków 1903.
 — Fleischmann: Die Darwinische Theorie. Leipzig 1903. —

Fouard: Saint Paul et ses missiens 2 tomy. — Saint Pierre et les quinze premières années du Christianisme Arras. — Freimuth: Bim! Baum! Ein Beitrag zur Klärung des Urtheils über G. Hauptmanns Märchendrama „Die versunkene Glocke“. Berlin 1897. — Frenssen: Jörn Uhl. Berlin 1902. — Freybe: Faust und Parzival. Gütersloh 1896.

G.: Wiadomość historyczna o krajach połączonych z Polską. — Treść dziejów kościoła polskiego. Lwów 1846. — Gabryel d'Annunzio: Sen poranku wiosennego. Warszawa 1900. — Gadon: Emigracya polska t. III. Kraków 1902. — Galle: Twórczość poetycka Maryi Konopnickiej. Warszawa 1902. — Józef Korzeniowski Warszawa 1903. — Gawalewicz: Komedye 2 tom. Warszawa 1890. — Babunia. Warszawa 1903. — Gay: Instructions pour les personnes du monde 2 t. Paris. — Gebhardi: Aesthetischer Commentar zu den lyrischen Dichtungen der Horaz. Paderborn 1902. — Gemss: Die neue deutsche Rechtschreibung. Berlin. — Gerdes: Einführung in die Elektrochemie. Halle 1902. — Gomperz: Griechische Denker. (Lief. 10—12) Leipzig 1902. — Génicot S. J.: Casus conscientiae T. I. II. Lovanii 1901. — Gliński: Z walk życia (obrazek dramat.) Lwów 1891. — Gołowin: Album oticarestwiennej wojny 1812. Petersburg 1902. — Gorkij: W schronisku nocnem. Brody 1903. — Gorter: Mehr Licht. Die Darstellung des Grundgedankens in Goethes Faust. Darmstadt 1902. — Görres: Marienlieder. Hamm. — Grabowski: Poezya polska po roku 1863. Kraków 1903. — Ludwik Osieński i ówczesna krytyka literacka. Kraków 1901. — Grabski: Zarys rozwoju idei społeczno-gospodarczych w Polsce od pierwszego rozbioru do r. 1831. — t. I. Kraków 1903. — Graetz: Das Licht u. die Farben. Leipzig 1900. — Compendium des Physik. Leipzig 1902. — Graybner: Nie dojechali. Kraków 1892. — Grillparzer-Kasprowicz Biada kłamecy (komedyjka). Lwów 1902. — Grisar S. J.: Das Mittelalter einst und jetzt. Freiburg i. B. 1902. — Gute und schlechte Erziehung in Beispielen. Braunschweig 1902. — Gutzkow: Meisterdramen. Berlin 1902. — Gutzkow-Antoniewicz: Uriel Akosta (tragedya). Lwów 1881.

Hagemann: Logik und Noetik. Freiburg i Br. 1902. — Gabriel Hanotaux: L'Énergie Française. Paris. — Hanslick-Niewiadomski: O pięknie w muzyce. Warszawa 1903.

- Hauptmann: Dzwon zatopiony; tłum. Kasprowiez. Warszawa 1899. — Kolega Crampton; tłum. German. Warszawa 1900. — Einsame Menschen. Berlin 1902. — Die versunkene Glocke. Berlin 1900. — Hansjakob: Der Kapuziner kommt. Freiburg i B. 1902. — Hattler: Christlicher Wegweiser von der Wiege bis zum Grabe. Straubing. — Heck: B. Zimorowicz. Lwów 1897. Heflich i Michalski: Poradnik dla samouków; Cz. V. Warszawa 1903. — Heimerl: Schulflora von Österreich. Wien 1903. — Heiner: Der Jesuitismus in seinem Wesen, seiner Gefährlichkeit u. Bekämpfung. Paderborn 1903. — Heinrich: Teorye i wyniki badań psychologicznych; Cz. I. Warszawa 1902. — Heinze: Aufgaben aus den Gedichten des Horaz. Leipzig 1903. — Geschichte der deutschen Literatur von Goethes-Tode bis zur Gegenwart. Leipzig 1903. — Aufgaben aus Homers „Ilias“ - „Odyssee“. Leipzig 1902. — Virgils epische Technik. Leipzig 1903. — Hello: Paroles de Dieu. Paris. — Helmer: Das Symbolische in G. Hauptmanns Märchendrama „Die versunkene Glocke“. Leipzig 1897. — Helholt: Weltgeschichte. Bd. 2. Leipzig 1902. — Heynacher: Wie spiegelt sich die menschliche Seele in Goethes Faust? Berlin 1902. — Hoche: Die Freiheit des Willens vom Standpunkte der Psychopathologie. Wiesbaden 1902. — Hofmann: Kleines Handbuch für den deutschen Unterricht. 2 Thele. Leipzig 1902. — Holleman: Lehrbuch der organischen Chemie. Leipzig 1902. — Holzhey: Schöpfung, Bibel und Inspiration. Stuttgart 1902. — Hoppenot S. J. Le Crucifix. Paris 1902. — Horacy: Satyry i listy; tłum. Popiel; 2 tom; Kraków 1903. — Houben: Jakob Kümmelhofer. Humoristisches episches Gedicht. Kempen 1899. — Hume: Eine Untersuchung über den menschlichen Verstand; üb. v. Nathanson. Leipzig 1903. — Hüttemann: Katholische Dichter des 19. Jahr. Proben aus ihren Werken. Hamm 1898. — Hymans: Gent u. Tournai. Leipzig 1902. Ibsen: Rycerze północy. Przeł. Wysocki. Lwów 1902. — Mgr. Ireland: L' Eglise et le siècle. Paris 1902. — Jarniński: Kazania przygodne. Płock 1902. — Jerusalem: Lehrbuch der Psychologie. Wien 1902. — Jez: Uskoki Warszawa 1881. — Joly: Psychologie des Saints. Paris. — Sainte Thérèse. Paris. — St. Ignace de Loyola. Paris. — Jungmann: Institutiones Theol. Dogm. T. I—V. Ratisbonae 1895. — Kapucyn: Jasełka św. Franciszka Serafickiego. Kraków

1901. — Karpowicz: Szkice pedagogiczne. Warszawa 1897. — Kaziecka: Kędy mileczy słońce. Lwów 1903. — Kirchner: Englische Gedichte. Leipzig 1902. — Kisielewski: Karykatury. — W sieci. Lwów. — Klaar: Wir und die Humanität. Berlin 1902. — Klewe: Monologi. Lwów 1902. — Kneib: Die Beweise für die Unsterblichkeit der Seele. Freiburg i. B. 1903. — Koepfel: Byron-Leben. Berlin 1903. — Kozmian: Gramatyka (ktotochwila). Warszawa. — Köhler: Die politische Erdkunde in sechs Übersichtstafeln. Wien 1903. — Kokowski: Teoria literatury polskiej. Warszawa 1902. — Koneczny: Dzieje Polski za Piastów. Kraków 1902. — Konopnicka: Pieśni i piosenki. Warszawa 1903. — W świetle „Latarni.“ Kraków 1903. — Kostecki: Algebra dla wyższych klas szkół średnich. Lwów 1902. — Koszutski: Krótki zarys dziejów literatury polskiej. Warszawa 1903. — Koziembrodzki: Reprezentant domu Müller i Spółka. Lwów 1891. — Kraemer: Weltall u. Menschheit Berlin. — Lief. 1, 2, 3. — Kralik: Die Wilzen u. Wel-sungensage. Wien 1902. — Krasnowolski: O Samokształce-niu podług Hoche. Warszawa 1902. — Materyały plany i wzory do ćwiczeń stylistycznych. Cz. II. Warszawa 1902. — Słowniczek frazeologiczny. Warszawa 1900. — Kraszewski: Budnik oprac. Chmielowski. Brody 1902. — Żacy krakowscy w r. 1549. Lwów 1845. — Rzym za Nerona. Kraków 1866 — Ulana Lwów 1874. — Zadowa pieczara Lwów 1872. — Kraushar: Towarzystwo War-szawskie przyjaciół nauk, B. I. Czasy pruskie. Warszawa 1900. — Towarzystwo Królewskie przyjaciół nauk B. III. Kraków 1902. — Kromer: Kronika polska. T. I. II. Sanok 1857. (Dar Alexiewi-cza ucznia VI kl.) — Kryński: Pisownia polska. Warszawa 1902. — Księga pamiątkowa pięćsetletniego jubileuszu od-nowienia uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1901. — Kubas-zewski: Ogród jako źródło dochodu czyli praktyczne sado-wnictwo. Poznań 1902. — Kuenen-Evers: Die deutschen Klas-siker erläutert u. gewürdigt für höhere Lehranstalten. Bd. 1—22. Leipzig 1898—1902. — Kühnemann: Herders-Leben. München 1895. — Kutter: Das Unmittelbare. Eine Menschheitsfrage. Ber-lin 1902. —

Labiche: Nie mam czasu. (Komedia). Warszawa 1895. — Labiche-Delacour: Wróble (Komedja). Lwów 1879. — Labiche-M. B.: Komedia. Warszawa 1895. — Labiche-

Walewski: Moja córeczka. (Komedya). Lwów 1903. — Landsberg: Fr. Nietzsche und die deutsche Litteratur. Leipzig 1902. — Lang: Wierzenia dzikich ludów. Warszawa 1902. — Laskowski: Bańki mydlane. Warszawa 1902. — Lodiell S. I.: „Où allons nous?“ Paris. — Lemański: Bajki. Warszawa 1902. — Lemkuhl S. J.: Casus Conscientiae t. II. Friburgi 1903. — Longhaye S. J.: Dix neuvième siècle. Esquisses littéraires et morales. T. 2. Paris. — Longhaye S. I.: Histoire de la littérature française au XVII. siècle. 4 tomy. Paris. — Lorscheid-Lehmann: Lehrbuch der anorganischen Chemie. Freiburg i. B. 1902. — Lubowski: Pogodzeni z losem. Warszawa 1878. — Sąd honorowy. Wilno 1880. — Gonitwy. Warszawa 1876. —

Łagowski: Historia lit. polskiej w zarysie. Cz. II. Warszawa 1902. — Łuczyński: Litość i wdzięczność (dramat). Warszawa 1875. — Łukaszewicz: Rys dziejów piśmiennictwa polskiego. Kraków 1848. —

Mabilleau: Victor Hugo. Paris 1902. — Mach: Populär-wissenschaftliche Vorlesungen. Leipzig 1903. — Maciejowski: (Sewer): Wybór pism. 4 tom. Warszawa. — Maćkowski: Modlitwa za Bismarka. Kraków 1902. — Madách-Hen: Tragedya ludzkości (poemat dramatyczny). Warszawa 1885. — Maeterlinck: Monna Vanna. Paris 1903. — Monna Vanna. tłum. Sarnecki. Lwów 1902. — Skarb pokornych. tłum. Dalecka. Lwów 1903. — Magnuszewski: Niewiasta polska w trzech wiekach. Poznań 1843. — Maier H.: Logik und Erkenntnistheorie. Tübingen 1900. — Manning: Erholungsstunden, über v. Stefens. Freiburg i. B. 1901. — Meilhae-Halévy: Pałacyk (komedia). Lwów 1890. — Marbach: Christus und Faust. Dresden 1901. — Memoires du Général baron de Marbot t. 3. Paris. — Meissner: Lateinische Phraseologie. Leipzig 1900. — Mercier: Psychologia. Przekład Krasnowolskiego. Warszawa 1901. — Michelitsch: Elementa apologeticae. Graz 1901. — Mickiewicz: Pan Tadeusz, wyd. Sędzimir. Rzeszów 1902. — Milton: Raj utracony, przeł. Bartkiewicz. Warszawa 1902. — M. J. Zbiór komedyyek. Kraków 1902. — Möbius: Über das Pathologische bei Nietzsche. Wiesbaden 1902. — Molière: Mizantrop, tłum. Szymanowski. — Jerzy Dandin tłum. Sarnecki. Warszawa 1882. — R. P. Monsabré: Retraites Pascales, tom.

3. Arras. — Exposition du Dogme catholique. T. I. — XVII. Paris 1900. — Morawski M. T. J.: Świętych obcowanie. Kraków 1903. — Mozer-Walewski: Tatusz pozwoli (komed.) Lwów 1896. — Musset: Kaprys. Lwów 1878. — Müller Ernst Schiller-Büchlein. Wien 1901. — Müller u. Kutnewsky: Aufgabensammlung aus der Arithmetik, Trigonometrie u. Stereometrie. Leipzig 1902. — Müller L.: Catulli, Tibulli, Propertii carmina. Lipiae 1902. — Münch: Geist des Lehramts. Berlin 1903. — de Musset: Dzieła wszystkie. Paris.

Nadezdin: Moskowskaja orużejnaja pałata. Petersburg 1902. — Nagel: Maturitätsfragen aus der deutschen Literaturgeschichte. Wien 1902. — Nartowski: O potrzebie znajomości ważniejszych objawów chorób nerwowych u uczącej się młodzieży. Kraków 1902 (dar autora). — Zakłady lecznicze dla umysłowo chorych. Kraków 1902 (dar autora). — Narzyski: Epidemja (dramat). Warszawa 1875. — Nasza młodzież (Scriptor). Kraków 1902. — Natorp: Platons Ideenlehre. Leipzig 1903. — Nawrocki: Strofy. Lwów 1903. — Nicolay: Les enfants mal élevés. Paris 1902. — Nietzsche: Also sprach Zarathustra. Leipzig 1902. — Nilkes S. I.: Schutz- u. Trutzwaffen im Kampfe gegen den modernen Unglauben. Kevelaer 1902. — Norbert: Góra chełmska. Wrocław 1886. — Normam: Podarunek (krotochwila). Warszawa 1897. — Nouveau Larousse illustré en sept volumes. Paris 1903. — Nowicki: Wyjątki z pisarzów polskich. — Wypisy do literatury polskiej. Warszawa 1902. — Nowiński: Stan. Przybyszewski, Warszawa 1902. — Nuckowski S. J.: Początki logiki ogólnej. Kraków 1903. — Nusbäum: Zasady anatomii porównawczej. T. II. Warszawa 1903.

Orłowski: Deklamator (część II i III). Kraków 1902. — Orzechowski: Jasełka większe. Kraków 1902. — Orzeszkowa: Złote myśli. Warszawa 1903. — Ożyński: Może bajka. Kraków 1903.

Padura: Pienia. Lwów 1842. — Palágyi: Der Streit der Psychologisten und Formalisten in der modernen Logik. Leipzig 1902. — Paléologue: Alfred de Vigny. — Pamiętnik: Kielecki. Kielce 1902. — Parvi: Kneipa. Dramat. Kraków 1903. — Passendorfer: Błędy językowe. Lwów 1902. — Pauli: Pieśni ludu polskiego w Galicyi. Lwów 1838. — Pieśni ludu ruskiego w Galicyi; 2 tom. Lwów 1839. — Pereświt,

W długa noc. Lwów 1902. — Pietrow: Illustrowannaja istorija earstwowania imperatora Pietra wielikawo. Moskwa 1903. — Polyglott Kuntze: Italienisch, Englisch, Amerikanisch, Ungarisch, Bulgarisch, Rumänisch, Französisch, Böhmisch. Brün. — Popławski-Golański: Pokój do wynajęcia; krotchwila Lwów 1903. — Praga-Łoś: Przyjacieł; (Dramat). Warszawa 1898. — Prawdzic: Illustrowana historia najnowszych czasów: Tom III. Wiedeń. — Prawdzicki: Eclipsis Poloniae orbi publico demonstrata. Kraków 1902. — Proseh: Geschichte der deutschen Dichtung. Wien 1903. — Prus: Placówka: Warszawa 1896. — Przybyłski: Komedye: 2 tom; Warszawa 1902. — Queyrat: Logika dziecka i jej kształcenie. przeł. Król i Moszczeńska. Warszawa 1903.

Rapacki: Figlik Stańczyka. Warszawa 1876. — Rapacki (syn): Pan Bonifacy (farsa). Warszawa 1903. — Raue: Christus als Lehrer u. Erzieher. Freiburg i B. 1902. — Ravignan T. J.: Dwie konferencye apologetyczne. Kraków 1992. — Rawita-Gawroński: Rok 1863 na Rusi t. II. Lwów 1903. — Ribot: Psychologia uwagi. przeł. Potocki. Warszawa 1892. — Riecke: Lehrbuch der Physik II. Bd. Leipzig 1902. — Ritter: Elementarbuch der englischen Sprache. Leipzig 1900. — Robert de la Sizeranne: Ruskin i kult piękna. tom I II. tłum. Potocki. Lwów 1899. — Rodość: Listy i pogadanki. Warszawa 1902. — Rogowicz: Hedda. Poemat. Warszawa 1903. — Rojana: Poczciwiec (komedja). Lwów 1898. — Rosenthal: Podręcznik fizyologii ogólnej przeł. Flaum. Warszawa 1903. — Rostand: „Les Romanesques“. Paris 1900. — Ranauteyżni, tłum. Belmont. Warszawa 1899. — L' aiglou. Paris 1901. — Ruskin: Werke üb. v. Henschke Bd. I. Leipzig 1903. — Rydel: Utwory dramatyczne tom I, II. Kraków 1002. — Na zawsze. Dramat. Kraków 1903.

Salzer: Illustrierte Geschichte der deutschen Literatur. Wien 1903. — Samhaber: Walther von der Vogelweide. Auswahl. Wien 1900. — Sarnecki: Słonecznik. Kraków 1883. — Sarnicki: Gramatyka języka hebrejskiego. Lwów 1899. — Sauer: Gesammelte Reden u. Aufsätze zur Geschichte der Literatur in Österreich u. Deutschland. Wien 1903. — Symbolik des Kirchengebäudes und seiner Ausstattung in der Auffassung des Mittelalters. Freiburg i. B. 1902. — Scheiner: Der Bau des

Weltalls. Leipzig 1901. — Schell: Apologie des Christentums. I. Bd. Paderborn 1902. — Christus. Das Evangelium und seine weltgeschichtliche Bedeutung. Mainz 1903. — Schill: Theologische Prinzipienlehre. 2. Aufl. v. Witz. Paderborn 1903. — Schmidt: Lehrbuch der englischen Sprache. Leipzig 1902. — Sevilla. Leipzig 1902. — Cordoba u. Granada. Leipzig 1902. — Schnitz-Maney: Dichter der Befreiungskriege. Paderborn 1902. — Schneidewin: Das Rätsel des G. Hauptmann'schen Märchendramas „Die versunkene Glocke“ und seines märchenhaften Erfolges. Leipzig 1897. — Schubring: Pisa. Leipzig 1902. — Schultz: Josef Görres als Literaturhistoriker, Kritiker im Zusammenhange mit der jüngeren Romantik. Berlin 1902. — Seidenberger: Grundlinien idealer Weltanschauung aus O. Willmann's Geschichte des Idealismus u. Didaktik. Braunschweig 1902. — Seldis: Wandtafeln der qualitativen chemischen Analyse. Heidelberg 1903. — Semenénko: Męka i śmierć J. Ch. P. N. Kraków 1903. — Sheldon: W jego ślady. Tł. Szukiewicz. Kraków 1901. — Sidgwick. Fallacies; 3 ed. London 1901. — Sienkiewicz: Bartek zwycięzca. Kraków. — Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela. Kraków. — Sittenberger: Studien zur Dramaturgie der Gegenwart. I. Bd. München 1898. — Słowacki: Samuel Zborowski. Warszawa 1903. — Dzieła; wyd. Chmielowski. Warszawa 1899. — Słownik języka polskiego; zeszyt 13. Warszawa. — Smarzewski: Wakaeye w Anglii. Warszawa 1903. — Sogemeier: Das Menschheitsideal in Goethes „Faust“ u. Hauptmanns „Versunkener Glocke“. Gütersloh 1901. — Sorel: Mme de Staël. Paris. — Spirago: Kathol. Volkskatechismus; 3 Bände. Trautenau. — Sonthey: The life of Nelson. Leipzig 1897. — Stachiejew: Sobranie soczynienij, Petersburg. 1902. — Staff: Dzień duszy. Lwów 1903. — Stahlberg: Die Humanität nach ihrem Wesen u. ihrer Entwicklung. Prenzlau 1895. — Steig: Achim v. Arnim u. Clemens Brentano. Stuttgart 1894. — Steiner: Goethes Faust als Bild seiner esoterischen Weltanschauung. Berlin 1902. — Steuding: Goethes Faust. Wien 1899. — Stifter: Ausgewählte Werke. 4 Bd. Leipzig. — Strack: Hebräische Grammatik. München 1902. — Hebräisches Vokabularium. München 1901. — Paradigmata hebraica. München 1902. — Straszewski: Propedeutyka filozoficzna w naszych gimnazjach (dar autora). Kraków 1902. — Strzetelska: Znaczenie

Balladyny Słowackiego. Lwów 1902. — Synoradzki: Dożynki (komedyjka ze śpiewami). Warszawa 1903. — Szymanowski: Michał Sędziwój (dramat). Warszawa 1899. — Świerakowski: Wypisy polskie. Warszawa 1903. — Székely: Hermeneutica biblica generalis. Freiburg i. B. 1902. — Szkice i kazania XX. T. J. T. I.--VI. Kraków 1902. — Szweitzer: Teodolinda (krotochwila). Warszawa 1903.

Tegge: Kompendium der griechischen u. römischen Alterthümer. 2 Thl. Leipzig 1901. — Thesaurus linguae latinae: editus auctoritate et consilio Academiarum quinque Germanicarum Berolinensis Gottingensis Lipsiensis Monacensis Vindobonensis. Bd. I. Lief. 4, 5. Bd. II. Lief. 3. — Tolstoj: Die Macht der Finsternis, über v. Stümcke. Leipzig. — Tricard-Arens: Garcia Moreno (tragedya) Freiburg 1903. — Turowski: Dodatek do zbiorów pieśni ludu polskiego i ruskiego. Lwów 1846.

Ulsamer: Gottesseggen in der Pflanzenwelt. Klagenfurt 1903. — Urbański: Defensor fidei; (sztuka historyczna). Rzeszów. —

Vater: Einführung in die Theorie u. den Bau der neueren Wärmekraftmaschinen. Leipzig 1900. — Vera: Eine für Viele. Leipzig 1902. — Verdaguer: Atlantis. Über v. Commer. Freiburg i. B. 1897. — Viebig: Die Wacht am Rhein. Berlin 1902. — Vogel: Goethes Selbstzeugnisse über seine Stellung zur Religion u. zu religiöskirchlichen Fragen. Leipzig 1903. —

Wabner: Nauczycielstwo i Pedagogia. Warszawa 1902. — Wachowski: Słowiańszczyzna zachodnia, t. I. Warszawa 1903. — Wahner: Aufgaben aus Goethes Prosa. Leipzig 1902. — Waligóra: Epifania czyli jasełka szczyrzyckie. Lwów, 1901. — Wartenberg: Obrona metafizyki. Kraków 1903. — Wdowiszewski: Takich więcej (komedyja). Lwów 1880. — Weiler: Physikalisches Experimentier- und Lese-Buch; Mechanik- Magnetismus u. Elektrizität. Akustik- Optik- Kalorik. München. — Weise: Aesthetik der deutschen Sprache. Leipzig 1903. — Musterbeispiele zur deutschen Stillehre Leipzig 1902. — Weissenfels: Goethe im Sturm und Drang. I. Bd. Halle 1894. — Weltall u. Menschheit. Berlin. — Welton: A Manual of logic. Vol. II. London 1901. — Wesener: Griechisches Lesebuch für den Anfangsunterricht. Leipzig 1903. — Wienstein: Lexikon der katholischen Dichter. Hamm 1899. — Wiszniewski: Charaktery rozumów

ludzkieh, Kraków 1842. — Witkowski: Die Handlung des II. Teils von Goethes Faust. Leipzig 1898. — Wilkoński: Wychowanie młodzieży. Warszawa 1901. — Wodzieka: Historia polska cz. III. Kraków 1902. — Woerman: Czego nas uczą dzieje sztuki? Przekł. Kasprowieza. Warszawa 1902. — Wolski: Wzloty na Parnas. Warszawa 1902. — Wundt: Völkerpsychologie. Bd. I. Die Sprache. Leipzig 1900. — Wurm: Die Paptwahl, ihre Geschichte u. Gebräuche. Köln. 1902. — Wyspiański: Wyzwolenie. Dramat. Kraków. 1903. —

Zabel: Zur modernen Dramaturgie. 2 Bde. Leipzig 1903. — Zalewski: Spudłowali (komedia). Warszawa 1878. — Zalewski K.: Artykuł 264. Warszawa 1898. — Zathy Antologia rzymska. Lwów 1898. — Zdziechowski: Religia i sztuka. Kraków 1902. — Odrodzenie Chorwacyi w wieku XIX. Kraków 1902. — Zeno: Powieść przez autora Farmazona. Lwów 1845. — Zipper: Erläuterungen zu Goethes-Iphigenie auf Tauris; zu Wilhelm Tell; zu Herders Cid; zu Minna von Barnhelm; zu Jungfrau von Orleans; zu Hermann u. Dorothea. Leipzig. — Złotnicki: Z zagadnień życia. Warszawa 1902. — Człowiek, istota jego i przyszłość. Warszawa 1902. — Z tajemnic duszy. Warszawa 1901. — Zubezewski: Jam jest droga i prawda i żywot Psalm. Lwów 1902. — Zukowski J.: O źródłach niewiary. Lwów 1903. — Zurbonsen: Geschichtliche Repetitionsfragen und Ausführungen. 3 Theile. Berlin 1899.

Żelak: Übersicht der deutschen Literaturkunde. Lemberg 1902. — Żmigrodzki: Przegląd archeologii. Kraków 1902. — Żuławski: Dyktator. Lwów 1903. —

Albumy i obrazy: Bantzer-Prelt . . . Schumann: Hundert Meister der Gegenwart in farb. Wiedergabe. 1—10 Lfg. Leipzig 1902-3. — Beissel: Aus der Sammlung Boisseree 40 Lichtdrucke. Gladbach 1901. (dar X. A. Boc T. J.). — Bruckmann: Die Kunst des Jahres. München 1902. — Calavas: Album de la decoration 4^{me} Livraison. Paris 1902. — Cybulski: Tabulae quibus antiquitates graecae et romanae illustrantur (tablic 4). Lipsiae 1903. — Graul-Spemann: Das Museum Jahrg. VIII. — Hanfstaengl: Moderne Meister. München 1902. — Hirth: Der schöne Mensch. (Schluss). — Hoff-

m a n n : Decorative Vorbilder XV Jahrg. — K o ÷ i : Böhmische Künstler. Prag 1902. — Porządki architektoniczne (5 tablic) (dar. X. B. Jabłoński T. J.). — S e e m a n n : Die Malerei. Lfg. 7-8. — S e p p - H a m b ö c k : Die geheime Offenbarung Johannis (Albrecht Dürer). München 1902. — S t o d d a r d - S t e i n : Die Neue Welt. Chicago 1902.

Czasopisma: Biblioteka warszawska. — Czas. — Dwutygodnik katechetyczny. — Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi. — Gazeta kościelna. — Gazeta lwowska z Przewodnikiem nauk. i liter. (bezpłatnie). — Gazeta narodowa. — Homiletyka. — Ilustracya polska. — Kazalnica. — Kosmos. — Kronika rodzinna. — Krytyka. — R. dziecięctwa Jezus. — Roczniki rozkrzewienia wiary. — Książka. — Kwartalnik historyczny. — Kwartalnik teologiczny. — Misyje katolickie. — Muzeum. — Przedświt. — Przegląd filozoficzny. — Przegląd gimnastyczny. — Przegląd katolicki — Przegląd kościelny. — Przegląd polski — Przegląd powszechny. — Przegląd pedagogiczny. — Poradnik językowy. — Rodzina i szkoła. — Rola. — Sodalis Marianus. — Tygodnik ilustrowany. — Ziarno. —

Allgemeines Literaturblatt. — Alte und neue Welt. — Annalen für Naturphilosophie. — Archiv für Geschichte der Philosophie. — Archiv für systematische Philosophie. — Ave Maria nebst Beilage: Kleines Ave Maria. — Beilage zur allgemeinen Zeitung. — Biologisches Centralblatt. — Der gute Kamerad. — Der Sonntag nebst Beilage: Katholische Werte. — Dichterstimmen der Gegenwart. — Die Kreide. Fachblatt für Zeichenunterricht. — Die Kunst. Monatshefte für freie und angewandte Kunst. — Epheuranken. — Geographische Zeitschrift, herausgeg. von Dr. Hettner. — Germania. — Gymnasium. — Hausschatz. — Historisch-politische Blätter. — Jahresberichte für neuere deutsche Literatur. — Katholisches Vereinsblatt nebst Beilage: Die Kirchliche Kunst. — Lehrproben und Lehrgänge. — Literarische Werte. — Musica sacra. — Naturwissenschaftliche Rundschau. — Neue Jahrbücher für das klassische Altertum, Geschichte und deutsche Literatur und für Pädagogik, herausg. von Ilberg und Richter. — Neue Musikzeitung. — Neue musikalische Presse — Neue deutsche Rundschau. — Pastor bonus — Physikalische Zeitschrift. — Sodalen Korrespondenz. — Stadt Got-

tes. — Stimmen aus Maria-Laach. — Theologisch-praktische Quartalschrift. Linz. — Verordnungsblatt für Cultur und Unterricht. — Wiedemanns Annalen der Physik und Chemie. — Zeitschrift für Zeichen- und Kunstunterricht. — Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht.

La France. Revue mensuelle. — Le Pèlerin. — Les Contemporains. — L' Univers. — Revue des deux mondes. — Revue néo-scolastique. — Literaturnyja izwiestia. — Nowyj mir — Nuntius romanus.

Encyklopedye i wydawnictwa peryodyczne: Biblioteka dzieł wyborowych. — Biblioteka dzieł chrześcijańskich. — W. Encyklopedia powszechna ilustr. — Encyklopedia kościelna. — Encyklopedia wychowawcza. — Encyklopedia staropolska ilustr. — Herbarz. — Herders Konversationslexikon. — Nowa biblioteka uniwersalna. — Pamiętnik literacki. — Poradnik dla samouków. — Słownik polski; wyd. Kryński — Karłowicz.

Od Akademii Umiejętności otrzymuje Zakład w darze wszystkie wydawnictwa.

Drogą wymiany nadeszło 108 sprawozdań różnych zakładów naukowych Monarchii.

II. Biblioteka uczniów.

79 dzieł w polskim, 86 w niemieckim, 7 w rosyjskim, 26 w łacińskim, 7 w greckim języku.

Ogółem zawiera biblioteka uczniów 3618 dzieł.

Pism peryodycznych polskich 13, niemieckich 9, francuskie 1, rosyjskie 1, ruskie 1.

III. Gabinet fizykalny.

1. Elektroskop Exnera.
2. Przyrząd do barwnych pierścieni Newtona.
3. Pryzmat do pokazania interferencji światła.
4. Przerzywacz elektrolityczny Wehnelta.
5. Oporuica owielkiej indukcji własnej do przerywacza elektrolitycznego.

6. Rurka Röntgena.
 7. Rurka Hertza z parą terpentyny dla pokazania fal elektrycznych w drutach.
 8. Rurka z bukietem dla pokazania fluoryscencyi pod wpływem promieni katodycznych.
 9. Opornica lampkowa do nabijania akumulatorów.
 10. Lampa łukowa z regulatorem ręcznym.
 11. Węgłe impregnowane do analizy spektralnej.
 12. Opornica dla silnych prądów.
 13. Płótno do projekeyi $2 \times 1\frac{1}{2}$ metr.
- Otrzymano w darze od Pana Inżyniera Z. Dyduszyńskiego :
14. Lampę Nernsta.
 15. Zabezpieczenia na 2 Amp i 10 Amp.
 16. Lampę łukową na 2 Amp. z regulacją automatyczną i z odpowiednią odpornicą.

IV. Gabinet historii naturalnej.

Mapy: 8 tablice ściennych Zoologicznych dla pokazania budowy anatomicznej :

1. *Asteroides calycularis* (Anthozoa)
2. *Unio pictorum* (Lamelli branchiata)
3. *Helix pomatia* (Gasteropoda)
4. *Mustelus vulgaris* (Selachii)
5. *Taenia solium* (Cestodes)
6. *Sepia officinalis* (Cephalopoda)
7. *Hydra viridis* (Coelenterata)
8. *Sphaerechinus* (Echinodermata). — Pichler. Wiedeń.

1. Do zbioru przyrodniczego.

3. kawałki markazytu z Parany w Brazylii (darował X. A. Martyniuk Z. św. B. W.)
 2. słoje różnych zwierząt ze Zambezy z Afryki (darował X. Wł. Żukotyński T. J.)
- Zbiór glonów morskich z wyspy Jersey (dar. X. H. Janowski T. J.)
Kawałek wapienia nummulitowego i skamielina Ammonites (dar. W. Zieleniewski, uczeń II. kl.)
Kilka kawałków łupku miedzanego z Hettstedt (darował X. A. Rybka T. J.)

Ząb trzonowy mamuta (dar. R. Wicherek, uczeń IV. kl.)
Serec ssawca, ptaka, gada, żaby i ryby w alkoholu.
Vespertilio murinus, w śnie zimowym. Grupa w dziuple drzewa.
Talpa europaea, model mieszkania.
Putorius vulgaris w stroju zimowym.
Corvus frugilegus, szukający żeru.
Pica caudata, pustoszy gniazdo ptasie.
Tropidonotus natrix leniący się.
Pelias berus, model do demonstracyi zębów i gruczołów jadowych.
Gadus morrhua, na desce.
Gasterosteus aculeatus m. i f., gniazdo z młodemi.
Margaritana margaritifera, skorupa otwarta z zwierzęciem i perłą
w alkoholu.
Model do demonstracyi działania szparek.

Do zbioru numizmatycznego.

20 monet srebrnych, starych darował P. A. Polaszek z Oświęcimia. Prócz tego kilkadziesiąt starych monet i medali złożyli w darze: X. A. Boe T. J., X. W. Tommiczak T. J., X. Fr. Smarśły T. J., X. W. Baudis T. J., X. J. Pawelski T. J., X. M. Czermiński T. J., X. A. Mohl T. J. (monety afrykańskie), Wł. Paczoski, uczeń VI. kl., St. Bromilski, uczeń IV. kl.

V. Sala rysunkowa.

Wzory: Bereus C.: Blüthe und Frucht in dekorativer Anordnung. Berlin 1902.— Behse-Robrade: Eine graphische Darstellung der Maurerarbeiten. Leipzig 1902. — Gutetzky: Baumstudien (dar X. B. Jabłoński T. J.) — Issel-Opderbecke: Das Handbuch des Bautechnikers. Leipzig 1902. — Kunze F.-Mathieu C.: Die Kirschen, Pflirsiche Aprikosen, Pflaumen nach Aquarellen. Frankfurt ^a/_d Oder 1902. — Mengelberg J.: Aepfel und Birnen nach Aquarellen. Frankfurt ^a/_d Oder 1900. — Schindler: Vaterländische Bäume (dar X. J. B. Jabłoński T. J.: — Schwarzbürger G.: Pflanzenstudien für Zeichenunterricht. Dresden 1902. — Sodomä: Das polychrome pflanzliche Ornament. Wien 1903. — Studium głowy ludzkiej (12 wzorów

w drzeworytach, dar X. B. Jabłoński T. J.) — Szpadkowski I.: Wiązania murowe. Warszawa 1894.

Podręczniki dla nauczyciela rysunków: Abbas: Der Metallarbeiter. Leipzig 1903. — Antoniewicz: B. J.: Leonard de Vinci. Lwów 1900. — Barbach-Wawrzyniecki: Zasady rysunku i kompozycyi. Warszawa 1902. — Bersch: Lexikon der Farben-Technik (Handbuch für Künstler). Wien 1903. — Brzozowski St.: Józef Kremer, jako estetyk, Warszawa 1902. — Chut-Strassner: Anleitung zur Landschaft Malerei u. Oel. Stuttgart 1902. — Cybulski A.: Przewodnik artystyczny. Lwów 1902. — Daniłowicz-Strzelbicki: Franciszek Żmurko (monografia artystów polsk.) Warszawa 1902. — Fäh: Geschichte der bildenden Künste Lfg. 1—2 Freiburg im B. 1902. — Feldblum M.: Geometrya wykreslna. Warszawa 1902. — Fischer: Die Technik der Aquarell Malerei. Wien 1901 (dar. X. A. Gromadzki T. J.) — Jabłoński Jasiencyk: Co jest logiką w architekturze. Warszawa 1899. — Jaennicke: Handbuch der Aquarellmalerei. Stuttgart 1902. — Joseph Dr. D.: Geschichte der Baukunst. Berlin-New York 1902. — Knackfuss: Künstler Monographien. Bd. 59—65. Bielefeld 1903. — Kochanowski J. K.: Heraldyka. Warszawa 1902. — Kuhn: Allgemeine Kunstgeschichte, Lfg. 31—32. — Kubnert M.: Der Gesichtsausdruck in Kunstwerken. Dessau. Leipzig 1900. — Lembke I.: Logika i architektura. Warszawa 1902. — Pettenkofer: Über Ölfarbe und Conservierung der Gemäldegalerien. Braunschweig 1902. — Piątkowski: Polskie malarstwo współczesne. Petersburg 1895. — Rosenberg: A. Klamroth ein Meister der Pastellmalerei. Leipzig 1901. — Sabat: Freski pompejańskie. Lwów 1902. — Schwarzbürger G. Neubert Albin: Natur und Kunst im Zeichenunterricht. Dresden 1902. — St. J.: Kątówka, jako narzędzie pomocnicze. Warszawa 1902. — Springer A. — Michallis A. — Neuwirth J.: Handbuch der Kunstgeschichte. Leipzig 1901. — Swieykowski: Miniatury muzeum narodowego w Krakowie. Kraków 1902. — Tormin-Nöthling: Der Bauratgeber. Leipzig 1903.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się we środę 3. września wezwaniem Ducha Św., egzortą i uroczystem nabożeństwem; poczem udali się uczniowie do swych klas, gdzie im gospodarze klas podyktowali rozkład godzin.

Od dnia 11. do 14. września odprawiała młodzież szkolna rekolekcyę pod kierownictwem O. S. Bratkowskiego T. J. i O. A. Lachmana T. J.

Dnia 4. października jako dzień imienin Najjaśniejszego Pana obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem.

Dnia 19. listopada jako w dniu imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety młodzież Zakładu wzięła udział w nabożeństwie żałobnem za jej duszę.

Od dnia 9. do 11. grudnia odbywał lustracyę Zakładu e. k. krajowy Inspektor szkolny W. P. Dr. L. German.

Dnia 20. lutego jako w ostatni dzień dwudziestopięciolecia chwalebego pontyfikatu Jego Świątobliwości Ojca św., Leona XIII. odprawiono w kaplicy Zakładu dziękiżenne uroczyste nabożeństwo z odpowiednią egzortą.

Dzień 3. maja jako rocznicę wiekopomnej Konstytucyi uczęła młodzież tutejszego Zakładu patryotycznym wieczorkiem deklamacyjno-muzycznym.

Od 11. do 16. maja odbywał się piśmienny egzamin abiturjentów.

Od 18. do 23. maja odbywał się w tutejszym Zakładzie ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem e. k. Inspektora W. P. Dr. L. Germana.

Dnia 20. maja przybył do Zakładu J. W. P. Wiceprezydent wysokiej e. k. Rady szkolnej krajowej Dr. Edwin Płażek. Powitany przez grono nauczycielskie zwiedzał całe urządzenie Zakładu a potem przysłuchiwał się egzaminom dojrzałości. Wieczorem witała szanownego gościa młodzież Zakładu muzyką i utworem scenicznym.

Dnia 23. maja odbyło się publiczne rozdanie świadectw dojrzałości i pożegnanie abiturjentów.

Dnia 8. czerwca udzielał w kaplicy Zakładu Najprz. X. Biskup K. Fischer pierwszej Komunii św. i Sakramentu Bierzmowania uczniom tutejszego Zakładu.

Rok szkolny zakończono d. 25. czerwca uroczystem nabożeństwem z egzortą i odśpiewaniem hymnu dziękczynnego „Te Deum“ po czem na głównej sali w obecności grona nauczycieli i gości nastąpiło publiczne odczytanie promocyi i rozdanie nagród.

Wynik egzaminu dojrzałości przy końcu roku szkolnego 1902|3.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się uczniów	26
Uznano za dojrzałych z odznaczeniem	5
„ „ dojrzałych	16
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	4
Reprobowano na rok	1
Razem	26

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Brodnicki Alfred z Krosna w Galicyi.
2. Dajewski Mieczysław ze Lwowa w Galicyi.
3. Głuchowski Kazimierz z Kamiennej w Galicyi (z odznaczen.).
4. De Stenelien Hohendorff Jan ze Lwowa w Galicyi.
5. Rola Kamiński Władysław ze Sieniawy w Galicyi.
6. Konopka Kazimierz z Tarnowa w Galicyi (z odznaczeniem).
7. Nałęcz Korzeniowski Zbigniew z Stanisławowa w Galicyi.
8. Koszko Kazimierz z Wieliczki w Galicyi.
9. Ślepowron Kuczyński Adam ze Lwowa w Galicyi.
10. Nowina Kwiatkowski Roman z Krakowa w W. Ks. Krak.
11. Macieliński Eugeniusz z Seretu na Bukowinie.
12. Matzel Ernest z Wahlstatt na Śląsku pruskim (z odznaczen.).
13. Mosiewicz Adam z Hodowa w Galicyi.
14. Petry Stanisław z Zbaraża w Galicyi.

15. Piasecki Stanisław z Krakowa w W. Ks. Krak. (z odznaczen.).
 16. Potrzobowski Karol z Władysławowa w Król. Polskim.
 17. Ranschek Karol z Moszczenicy na Śląsku pruskim (z odzn.).
 18. Rosinkiewicz Jerzy z Szczytowiec w Galicyi.
 19. Ruebenbauer Władysław z Sieniawy w Galicyi.
 20. Br. Wallisch Edward z Stradecza w Galicyi.
 21. Wiśniewski Konstanty z Jarosławia w Galicyi.
-

Statystyka

	KLASA	
	I. publ.	I. pryw.
I. Liczba :		
Z końcem roku szkolnego 1901/2	34	23
Z początkiem roku szkolnego 1902/1903 przyjęto	21	15
W ciągu roku szkolnego przybyło	2	2
W ogóle zatem przyjęto w roku szkolnym 1902/1903	23	17
W ciągu roku szkolnego opuściło zakład	—	1
Z końcem roku szkolnego 1902/1903 było :	23	16
2. Według miejsca urodzenia było :		
Ze Styrii	—	—
Z Galicji i Wielk. Księstwa Krakowskiego	19	11
Z Bukowiny	—	—
Ze Śląska austriackiego	—	—
Ze Szwajcaryi	1	—
Z Królestwa polskiego i prowincyi zabranych	3	5
Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus	—	—
Z Rosyi	—	—
Z Anglii	—	—
Z Turcyi	—	—
Razem	23	16
3. Według języka ojczystego było :		
Mówiących po polsku	22	14
„ „ ruskim	1	2
„ „ niemiecku	—	—
Razem	23	16
4. Według wieku z końcem II. półrocza :		
10 lat ukończyło	2	2
11 „	12	5
12 „	5	6
13 „	3	2
14 „	1	—
15 „	—	1
16 „	—	—
17 „	—	—
18 „	—	—
19 „	—	—
20 „	—	—
21 „	—	—
22 „	—	—
23 „	—	—
24 „	—	—
Razem	23	16
5. Według wyznania religijnego było :		
Katolików obrządku łacińskiego	19	13
„ „ greckiego	3	3
„ „ ormiańskiego	1	—
Razem	23	16

uczniów.

K L A S A									Razem
II. publ.	II. pryw.	IIIa.	IIIb.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
33	18	27	26	35	34	42	33	23	328
39	28	34	28	42	42	34	43	31	357
1	—	—	1	3	2	—	—	2	13
40	28	34	29	45	44	34	43	33	370
4	2	11	5	3	3	3	4	2	38
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332
1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
31	18	20	16	26	31	24	31	26	254
—	—	—	—	—	1	—	—	1	2
—	—	—	1	—	—	—	2	—	3
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
3	7	1	6	14	6	7	6	2	60
1	1	—	1	2	1	—	—	2	8
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
—	—	1	—	—	1	—	—	—	2
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332
34	24	22	23	39	41	31	38	30	318
2	2	1	—	3	—	—	1	—	12
—	—	—	1	—	—	—	—	1	2
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332
—	—	—	—	—	—	—	—	—	4
5	3	—	—	—	—	—	—	—	25
15	8	2	3	—	—	—	—	—	39
12	9	15	9	6	—	—	—	—	56
3	6	5	2	13	1	—	—	—	31
—	—	—	6	13	18	3	—	—	41
1	—	1	4	7	11	14	7	—	45
—	—	—	—	3	7	10	7	4	31
—	—	—	—	—	3	4	16	9	32
—	—	—	—	—	1	—	3	4	8
—	—	—	—	—	—	—	3	6	9
—	—	—	—	—	—	—	1	2	3
—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
—	—	—	—	—	—	—	2	1	3
—	—	—	—	—	—	—	—	4	4
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332
32	23	21	24	38	41	31	37	29	308
3	2	2	—	4	—	—	2	1	20
1	1	—	—	—	—	—	—	1	4
36	26	23	24	42	41	31	39	31	332

		KLASA	
		I.	I.
		publ.	pryw.
6. Przedmioty nadobowiązkowe :			
Język ruski	.	3	2
Język francuski	.	4	4
Język rosyjski	.	1	2
Język angielski	.	—	—
Historya kraju rodzinnego	.	—	—
Gimnastyka	.	18	16
Rysunki	.	5	4
Geometrya wykreślna	.	—	—
Muzyka	.	3	4
Stenografia	.	—	—
Kaligrafia	.	23	16
Szermierka	.	—	—
Śpiew	.	23	16
7. Stypendya.			
a) Z fundacyi im. Ryszarda Pierściorowskiego	po 800 K.	—	—
b) " " " "	po 800 K.	—	—
c) " " " " " " " "	po 315 K.	—	—
d) " " " " " " " "	po 400 K.	—	—
e) " " " " " " " "	po 315 K.	—	—
f) " " " " " " " "	po 420 K.	—	—
g) " " " " " " " "	po 600 K.	—	—
h) " " " " " " " "	po 720 K.	—	—
i) " " " " " " " "	po 400 K.	—	—
k) " " " " " " " "	po 720 K.	—	—
l) " " " " " " " "	po 400 K.	—	—
m) " " " " " " " "	po 300 K.	—	—
n) " " " " " " " "	po 231 K.	—	—
8. Klasyfikacya.			
a) <i>Uzupelnienie klasyfikacyi za II. półrocze roku szkolnego 1901/2.</i>			
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	.	—	—
Egzamin ten złożyło	.	—	—
Ostateczny wynik klasyfik. za II. półr. r. szkoln. 1901/2	.		
Stopień celujący otrzymało	.	2	6
" pierwszy " "	.	32	13
" drugi " "	.	—	—
" trzeci " "	.	—	—
Nie klasyfikowano	.	—	4
Razem		34	23
b) <i>Klasyfikacya za II. półrocze r. szkoln. 1902/3.</i>			
Stopień celujący otrzymało	.	6	—
" pierwszy " "	.	14	12
" drugi " "	.	—	1
" trzeci " "	.	1	1
Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu	.	2	1
Nie klasyfikowano	.	—	1
Razem		23	16

K L A S A									Razem
II. publ.	II. pryw.	IIIa.	IIIb.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
3	—	1	—	3	1	—	1	—	14
12	9	10	11	25	18	16	12	1	122
2	5	1	8	9	4	3	5	—	40
—	—	7	2	5	5	6	1	—	26
—	—	23	24	42	—	31	39	—	179
34	24	23	24	34	41	31	34	—	279
11	8	8	5	7	6	3	5	2	64
—	—	1	4	5	4	4	8	2	28
12	5	9	8	21	17	19	9	6	113
—	—	—	—	—	4	5	4	—	13
36	26	1	—	—	—	—	—	—	102
—	—	—	—	—	5	3	4	—	12
4	2	2	3	10	7	3	6	6	82
—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	1	—	—	—	1	—	—	1
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
4	—	3	1	—	6	4	5	1	24
4	—	2	1	—	6	3	4	1	21
5	1	1	3	4	5	8	2	4	41
24	12	19	19	29	24	30	26	18	246
3	2	4	4	—	5	4	4	1	27
1	—	2	—	—	—	—	1	—	4
—	3	1	—	2	—	—	—	—	10
33	18	27	26	35	34	42	33	23	328
3	4	5	1	6	3	4	7	3	42
31	16	12	19	31	28	21	21	23	228
—	3	1	1	1	4	3	3	—	17
—	—	1	—	—	1	—	1	—	5
2	2	3	3	4	5	3	6	5	36
—	1	1	—	—	—	—	1	—	4
86	26	23	24	42	41	31	39	31	332

Klasa przygotowawcza.

I. Liczba.	b)	c)
Z początkiem roku szk. 1902/3		
przyjęto	10	25
W ciągu roku szkol. przybyło	1	11
W ogóle zatem przyjęto w r.		
szkolnym 1902/3	11	36
W ciągu roku szkol. opuścił		
zakład	2	4
Z końcem roku szkol. 1902/3		
było	9	32
2. Według miejsca urodzenia.		
Z Galicji i W. Ks. Krakowsk.	4	24
Z Austrii niższej	1	—
Z Król. Polskiego i prowincji		
zabranych	3	7
Z Rumunii	1	—
Z Niemiec	1	—
Razem	9	32
3. Według języka ojczystego.		
Mówiących po polsku	9	32
Razem	9	32

4. Według wyzn. religijn.		b)	c)
Katolików obrządku łacińsk.	9	30	
" " greck.	—	2	
Razem	9	32	

5. Wiek uczniów.		b)	c)
8 lat skończyło	2	—	
9 " "	5	4	
10 " "	1	20	
11 " "	1	6	
12 " "	—	—	
13 " "	—	2	
14 " "	—	—	
Razem	9	32	

6. Przedmioty nadobowiązkowe.		b)	c)
Język ruski	—	—	
Język rosyjski	1	6	
Język francuski	1	7	
Gimnastyka	7	31	
Muzyka	—	5	
Rysunki	—	4	



KLASYFIKACYA.

KLASA I.

Stopień celujący:

Bałaban Platon
Birkenmajer Alfred
Borkowski Tadeusz

Czapliński Emil
Mihutowicz Zenon
Kłopotowski Jerzy

Stopień pierwszy.

Bachowski Roman
Bogdanowicz Tadeusz
Faff Maryan
Kociuba Józef
Krzyżanowski Maryan
Kurowski Tadeusz
Lipiński Stanisław

Lewandowski Jerzy
Kuźmin Adolf.
Mayer Edward
Mądry Feliks
Pilaski Michał
Skalkowski Adam
Szezepański Jan

Dwom uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; jeden uczeń otrzymał stopień trzeci.

PRYWATYŚCI KLASY I.

Stopień celujący.

Skoraczewski Władysław *

Stopień pierwszy.

Aywas Tadeusz
Czyrniański Julian

Homik Józef
Kossakiewicz Wincenty

*) Zdał egzamin wstępny do drugiej klasy.

Krach Tadeusz
Krammer Kazimierz
Kuniński Stanisław
Marcinków Jerzy *

Opuchlak Roman
Rohm Stanisław
Rupert Gustaw
Skowron Adam

Ziemiński Władysław

Jednemu uczniowi pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; jeden uczeń otrzymał stopień drugi, a jeden stopień trzeci; jednego ucznia nieklasyfikowano.

KLASA II.

Stopień celujący.

Lubodziecki Zygmunt

Strzelecki Adam
Urbańczyk Stanisław

Stopień pierwszy.

Bałaban Karol
Dąbrowski Jerzy
Dziubaniuk Karol
Epler Adam
Grocholski Kazimierz
Horodyński Dominik
Jacyk Stefan
Janisch Seweryn
Kazubski Edward
Knauer Kazimierz
Lewartowski Karol
Ludwig Jan
Łysakowski Waleryan
Marcinkiewicz Maryan
Mierzwiński Bronisław

Olszewski Jan
Pałkowski Stanisław
Passakas Juliusz
Perutz Witold
Pilawski Felix
Rastawiecki Józef
Romański Kazimierz
Sienkiewicz Tadeusz
Skalkowski Józef
Skiba Waleryan
Sobański Zygmunt
Styka Adam
Wisłocki Andrzej
Zajączkowski Mieczysław
Zieleniewski Wiktoryn

Zwonarz Jerzy

Dwom uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

PRYWATYŚCI KLASY II.

Stopień celujący.

Furgalski Władysław
Krochmal Stanisław

Martynowicz Władysław
Strzępek Stanisław

*) Zdał egzamin wstępny do drugiej klasy.

Stopień pierwszy.

Antoniewicz Maryan	Oleźdzki Kazimierz
Balicki Eulogiusz	Plattner Fryderyk
Cywiński Jan	Przeździecki Maryan
Gałczyński Ryszard	Riedl Tadeusz
Grocholski Stefan	Seidler-Wisłański Tadeusz
Kozłowski Tadeusz	Wopaterny Oskar
Kuzyk Modest	Zajączek Stanisław
Markiewicz Felix	Żelazowski Teofil

Dwom uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu ; trzech uczniów otrzymało stopień drugi ; jednego ucznia nie klasyfikowano.

KLASA III. A.

Stopień celujący.

Birkenmajer Alexander	Jampolski Włodzimierz
Fedorowicz Stanisław	Koppens Leon
	Papara Kazimierz

Stopień pierwszy.

Balicki Franciszek	Mikułowski Jan
Borzemski Andrzej	Porębski Ludwik
Knaur Albert	Ricci Jerzy
Koszko Bronisław	Schuster Alojzy
Kuczyński Tadeusz	Stocki-Sosnowski Kazimierz
Lomnicki Stanisław	Szczerbiński Maryan

Trzem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu ; jeden uczeń otrzymał stopień drugi, a jeden stopień trzeci, jednego ucznia nie klasyfikowano.

KLASA III. B.

Stopień celujący.

Suhecki Ignacy

Stopień pierwszy.

Bączkowski Eugeniusz	Drescher Franciszek
Doliński Karol	Glixelli Zygmunt

Górski Józef
Grabowski Tadeusz
Janoszek Jan
Kusiba Bogumił
Lenartowicz Michał
Niemyński Władysław
Pilch Andrzej

Polaszek Stanisław
Reks Stefan
Puzyna Stefan
Syrzistie Wojciech
Sztuka Franciszek
Winiarz Henryk
Wiśniewski Alexander

Zallmann Hugo

Trzem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; jeden uczeń otrzymał stopień drugi.

KLASA IV.

Stopień celujący.

Augustynowicz Jan
Bubniczek Franciszek
Machnicki Bolesław

Machnicki Jerzy
Morawski Wojciech
Żarnowski Jerzy

Stopień pierwszy.

Bączyński Jan
Bański Adam
Borzemski Kazimierz
Bromilski Stanisław
Cichocki Mieczysław
Dębski Tadeusz
Dzierżanowski Julian
Glixelli Stefan
Herget Henryk
Jezierski Stanisław
Kałużniacki Eustachy
Kilian Alfred
Komecki Roman
Kunz Franciszek
Kurnatowski Wojciech

Kwiatkowski Eugeniusz
Ludwig Stefan
Miedziński Zbigniew
Pendiuk Antoni
Porębski Eugeniusz
Postel Stanisław
Przeździecki Alojzy
Rosa Antoni
Rudnicki Mieczysław
Hann-Scazighino Witold
Skalkowski Alexander
Sobański Ludwik
Stręk Antoni
Wicherek Roman
Wilczewski Stanisław

Znamirowski Karol

Trzem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; dwu uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA V.

Stopień celujący.

Derenowski Tadeusz

Urbańczyk Tadeusz
Tychowski Felix

Stopień pierwszy.

Baranowski Rudolf
Borkowski Zygmunt
Broniewski Roman
Dobiecki Artur
Gońka Józef
Grabowski Józef
Jakubowski Jan
Jaworowski Czesław
Kieszkowski Jan
Klein Jerzy
Koszko Stanisław
Lipski Mieczysław
Liwicki Juliusz
Łoś Zygmunt

Macieliński Karol
Majewski Kazimierz
Mencel Józef
Mościcki Kazimierz
Nawratil Witold
Nowosielecki Józef
Opolski Jan
Pacześniowski Bolesław
Rylski Franciszek
Schaitter Ludwik
Stocki-Sosnowski Zygmunt
Traunfellner Artur
Trzcieniecki Jan
Wdziękoński Tomasz

Pięciu uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; czterech uczniów otrzymało stopień drugi; a jeden stopień trzeci.

KLASA VI.

Stopień celujący.

Bączkowski Czesław
Koppens Juliusz

Paczoski Władysław
Skrzyński Franciszek

Stopień pierwszy.

Bader Maksymilian
Belza Witold
Henisz Tadeusz
Hinzingier Władysław
Horodyński Zbigniew
Kastory Ludwik
Kluger Karol
Koszko Antoni
Kuczkiewicz Stanisław
Machnicki Szczepan

Makusch Mieczysław
Małuja Michał
Masłowski Tadeusz
Maślanka Stanisław
Myszkowski Henryk
Pstrokoński Antoni
Strasser Roman
Szawłowski Juliusz
Wojnarski Ludwik
Zacharyasz Zdzisław

Ziemięcki Andrzej

Trzem uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu; trzech uczniów otrzymało stopień drugi.

KLASA VII.

Stopień celujący.

Balicki Czesław
Bolesławski Leon
Cywiński Ignacy

Jełowicki Eustachy
Kirchmayer Kazimierz
Łazarczyk Leon

Węgierski Jerzy

Stopień pierwszy.

Belcikowski Stanisław
Gilreiner Ludwik
Henisz Alexander
Kaczyński Stanisław
Kokurewicz Stefan
Kopystiański Miron
Laskiewicz Tytus
Linde Juliusz
Mazurkiewicz Klaudiusz
Meisner Maxymilian

Neuhaus Gustaw
Porębski Alexander
Ricci Adam
Rudnicki Adolf
Skowroński Alfred
Skrzyński Andrzej
Sokalski Stanisław
Starzeński Michał
Świątek Stanisław
Wallisch Erwin

Żebracki Władysław

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin po wakacjach z jednego przedmiotu; trzech uczniów otrzymało stopień drugi; jeden otrzymał stopień trzeci; jednego ucznia nieklasyfikowano.

KLASA VIII.

Stopień celujący.

Głuchowski Kazimierz

Matzel Ernest
Ranoszek Karol

Stopień pierwszy.

Bārdecki Antoni
Bosakowski Marian
Brodnicki Alfred
Dajewski Mieczysław
Hohendorf Jan
Kamieński Władysław
Konopka Kazimierz
Korzeniowski Zbigniew
Koszko Kazimierz
Kuczyński Adam
Kwiatkowski Roman

Macieliński Eugeniusz
Mosiewicz Adam
Petry Stanisław
Piasecki Stanisław
Potrzobowski Karol
Rosinkiewicz Jerzy
Ruebenbauer Władysław
Szayer Edward
Ursel Wilhelm
Wallisch Edward
Wiśniewski Konstanty

Zachariewicz Julian

Pięciu uczniom pozwolono po wakacjach powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

Ogłoszenie.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają przedłożyć :
a) metrykę chrztu ; b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem, że mogą być przyjęci do innego zakładu ; c) świadectwo rewakeynacyi odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Egzamina wstępne do I. klasy odbywać się będą w dniu 2. września. Egzamin wstępny rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do I. klasy, a powtórzenie tego egzaminu *ani w tym samym ani w innym zakładzie* nie jest dozwolone.

Egzamina wstępne do innych klas i egzamina poprawcze odbywać się będą w dniach od 2. do 5. września włącznie.

Rok szkolny rozpoczyna się dnia 2. września nabożeństwem wstępnem, w którym wszyscy uczniowie wspólnie i bez wyjątku udział wziąć mają.

W Bąkowicach pod Chyrowem dnia 25. czerwca 1903.

Dyrektor.

